

- **Żużel.** Mistrz Polski z Torunia coraz dalej od czołowej czwórki polskiej ligi
- **Piłka nożna.** Robert Lewandowski rozmawia o kontrakcie z Chicago Fire
- **Siatkówka.** Polacy z dość zmienną grą w pierwszym turnieju Ligi Narodów

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek
15.06.2026

Nr 136 (17030)
Rok LIX

www.nowosci.com.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

W szpitalu przy ulicy Batoiego w Toruniu **otwarto kolejne nowe pracownie str. 4**



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Miejskie kamery **pilnie potrzebne na Jarze.** Kiedy będzie ich więcej **str. 4**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



9 770137 925019



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Dużo uśmiechu i rodzinnej atmosfery

Na festynie, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 18 w Toruniu nie mogło zabraknąć atrakcji dla najmłodszych - **str. 20**

TRANSPORT AUTOBUSY I TRAMWAJE MAJĄ JEŹDZIĆ CZĘŚCIEJ

Rewolucja w komunikacji

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Szybciej, częściej i wygodniej - tak funkcjonować ma komunikacja miejska w Toruniu dzięki zmianom zaproponowanym przez TRAKO. Trafiły one do konsultacji społecznych. Pytań jest wiele.

Przed rokiem Urząd Miasta Torunia zlecił firmie TRAKO Projekty Transportowe z Wrocławia opracowanie docelowej sieci transportu zbiorowego w Toruniu,

która usprawni funkcjonowanie komunikacji miejskiej. Jej przedstawiciele liczyli pasażerów w autobusach i tramwajach, analizowali trasy poszczególnych linii. Przygotowaną koncepcję zmian przedstawili podczas spotkania w Centrum Kulturalno-Kongresowym „Jordanki”. Było ono pierwszym w ramach konsultacji społecznych jej dotyczących.

- Propozycje zmian są rewolucyjne, ale bardzo potrzebne. Komunikacja miejska w Toruniu musi działać szybciej, częściej i wygodniej. Podeszliśmy do sprawy poważnie, dlatego propo-

zyc przygotowali profesjonalści - mówił prezydent Paweł Gulewski.

- To jest propozycja najlepszego modelu komunikacji miejskiej w Toruniu, który może zostać wdrożony od stycznia 2027 roku. Uwzględnia on obecny stan taboru i kadr MZK. Teraz pokazujemy, którzy i z jaką częstotliwością powinny jeździć autobusy i tramwaje. Rozkłady jazdy zostaną opracowane później - wyjaśniał Tomasz Szelukowski z firmy TRAKO Projekty Transportowe. ©

Więcej na str. 2

Toruński uniwersytet wyjaśnia sprawę zwolnionego profesora

Profesor Ważny to jeden z najbardziej znanych polskich dendrochronologów. Naukowiec przekonuje, że **źródło konfliktu sięga znacznie głębiej** i wiąże się z jego wieloletnim sporem z władzami uczelni **str. 5**

Jutro w „Nowościach” Strefa Biznesu

● Płaca minimalna w Polsce i innych państwach Unii Europejskiej ● Tylko jeden kraj wypada gorzej. Polskie firmy mają coraz większy problem

Zamów prenumeratę

Nowości Toruńskie ☎ 56 451 91 04

bok.prenumerata@polskappress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

Nie żyje redaktor Tadeusz Nadolski

Zmarł Tadeusz Nadolski, dziennikarz sportowy znany przede wszystkim z łamów „Expressu Bydgoskiego”. Wcześniej pracował w „Ilustrowanym Kurjerze Polskim”. Publikował także w „Gazecie Pomorskiej” i „Nowościach”.

Tadeusz to była wybitna postać dziennikarstwa, nie tylko na Kujawach i Pomorzu. Jego wiedza na tematy sportowe była przeogromna, a ulubiona przez Niego koszykówka nie miała dla Niego żadnych tajemnic. Jeśli potrzebna była jakaś informacja, to zawsze dzwoniło się do Tadeusza, a On nigdy nie odmawiał pomocy.

Był dziennikarzem starej daty w pozytywnym znaczeniu tego słowa. Zawsze sprawdzał informację w kilku źródłach zanim ją upublicznił. Nigdy nie szukał sensacji. Zawsze był dla

Niego najważniejsza treść. Dbał o dobór słów. Miał bardzo duże poważanie wśród zawodników, trenerów i działaczy.

Tadeusz był jednym z twórców „Expressu Bydgoskiego”. To On tworzył dział sportowy. Całkowicie się temu poświęcił i przez wiele lat mu szefował.

Praca z Tadeuszem to była czysta przyjemność. Zawsze był pomocny. Nigdy nie było dla niego problemu, by wziąć dyżur, zamknąć stronę, zredagować tekst. To był nie tylko świetny dziennikarz, ale przede wszystkim dobry człowiek!

Kilka lat temu przeszedł na zasłużoną emeryturę. Często można go było spotkać na meczach ukochanej Astorii, a także Artego. Kilka dni temu kupił karnet na mecze Astorii już w elicie. Będzie obserwował mecze już niebieskich trybun... Żegnaj! ©©

RED.



Tadeusz Nadolski zmarł nagle 11 czerwca 2026 roku

„Piętnastka” do likwidacji

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polska.press.pl

Według firmy z Wrocławia, system komunikacji miejskiej w Toruniu trzeba zoptymalizować. Zamiast 60 linii autobusowych ma być ich 49, ale z częstszymi kursami.

Zlikwidowane miałyby więc zostać linie autobusowe nr 15, 17, 22, 23, 28, 32, 33, 34, 39, 40, 41, 42, 80 i 152.

Linie ekspresowe i zmiany tras

Założono utworzenie nowych, ekspresowych linii autobusowych, kursujących w godzinach porannego i popołudniowego szczytu:

- X1: Odrodzenia - Czerniewice - Odrodzenia (przez ulicę Lubicką i nowy most),
- X3: Nad Strugą - Wały gen. Sikorskiego (przez Lubicką, Szosę Lubicką i Olsztyńską),
- X4: Kolankowskiego - dworzec Toruń Główny - Drzymały (przez nowy most).

Zmiany mają objąć linie tramwajowe:

- nr 1: kursy w obu kierunkach między ulicą Kraszewskiego a Wałami gen. Sikorskiego Aleją św. Jana Pawła II (zamiast Aleją Solidarności);
- nr 4: kursy skrócone do pętli „Wschodnia”;
- nr 7: kursy ulicą Uniwersytecką (zamiast Aleją Solidarności).

Zmiany dotyczą również linii autobusowych:

- nr 10: na Podgórzu zmieniona trasa na ulice Inowrocławską i Drzymały, a od „Szpitala Bielany” wydłużona Szosą Chełmińską do Wrzosów I (zastąpi linię nr 32);
- nr 11: przez ulicę Reja zamiast Sienkiewicza (zastąpi linię nr 80) oraz ulicą Długą zamiast Żwirki i Wigury (zastąpi linię nr 34), niektóre kursy „pracownicze” linii nr 11 byłyby wydłużane z Koniuch do ulicy Fortecznej przez ulicę Polną;
- nr 12: zamiast do Wrzosów I trasa ulicami Polną i Kocięską do Centralnego Cmentarza Komunalnego (zastąpiaby częściowo linię nr 14 i 28), na lewo-brzeżu niektóre kursy szczytowe tylko do nowej pętli przy ulicy Grota Roweckiego na Rudaku;
- nr 13: na nowej trasie Rudacka (niektóre kursy z ulicy Ry-



Tramwaje linii nr 3 mają kursować częściej

pińskiej) - Toruń Główny - Aleja Solidarności - Czerwona Droga - Plaza - Przy Lesie - Wrzosy I (zastąpiaby częściowo linię nr 15, 28 i 80);

- nr 14: na lewo-brzeżu ulicami Andersa i Drzymały, na prawobrzeżu przez Plac Św. Katarzyny, ulicę Kościuszki, Szosę Lubicką, ulicę Konstytucji 3 Maja i Olsztyńską do Osiedla Nad Strugą (zastąpiaby częściowo linię nr 22 oraz 44);

- nr 18: codziennie na trasie Olimpijska P&R - Uniwersytet, przez ulicę Jamontta, dworzec Toruń Wschodni, Dworcową, Mazowiecką, Koniuchy, Aleja 700-Lecia Torunia, Reja z kursami do Portu Drzewnego (w zamian za linię nr 17, 33, 40 i 42 oraz częściowo w zamian za linię nr 28);

- nr 19: z Czerniewic wydłużona od Placu Św. Katarzyny do Wrzosów I przez ulicę Uniwersytecką, Grudziądzką, Traktorową i Kwiatową (zastąpi tam linię nr 12);

- nr 20: trasa Glinki - Forteczna ze zmianami, czyli przez ulicę Poznańską oraz ulicę Wielki Rów, Grudziądzką i Traktorową;

- nr 21: linia szczytowa, na lewo-brzeżu zmiana trasy i jazda ulicami Inowrocławską i Drzymały, na prawobrzeżu trasa wydłużona do pętli „Kolankowskiego” od Alei Solidarności przez Szosę Chełmińską, trasę średnicową, ulicę Równiną, Bukową, Jamontta i Konstytucji 3 Maja (zastąpiaby linię nr 23);

- nr 24: trasa z pętli „Forteczna” ulicami Watzenrodego i Wielki Rów, dalej wydłużona do ulicy Kołowej w Grębocienie, czyli trasą obecnej linii nr 41 przez Rubinkowo i ulicę Bukową (zastąpiaby w całości linię nr 41 i częściowo linię nr 34);

- nr 25: zmiana w części na trasę ulicami Chrobrego, Żół-

kiewskiego, Szosa Lubicka, Rydygiera, Dziewulskiego, Jamontta, Szosa Lubicka, Wyżńskiego do pętli „Olimpijska” (zastąpiaby odcinkowo linię nr 26 i 40);

- nr 26: SUPERLINIA na trasie Plac Skalskiego (zamiast pętli „Uniwersytet”) - Bielawy, ulicami Jamontta, Konstytucji 3 Maja i Ligi Polskiej (kursy znacząco częstsze w zamian za linię nr 34 i 40);

- nr 27: trasa na lewo-brzeżu wydłużona od dworca Toruń Główny do pętli „Łączna” na Stawkach ulicami Hallera, Kniaziewicz, Andersa i Okólną;

- nr 30: kursy w obie strony ulicami Sobieskiego, Dobrzyńskiej, Plac Św. Katarzyny, od centrum Torunia wydłużona na lewo-brzeże przez Plac Rapackiego, ulicę Podgórską, Łódzką do nowej pętli przy ulicy Grota Roweckiego (zastąpiaby częściowo linię nr 22); na Bielawach niektóre kursy z wjazdem w ulicę Suwalską i Szczecińską (zastąpiaby linię nr 39);

- nr 31: trasa Kolankowskiego - Wrzosy I ulicami Dobrzyńską, Plac Św. Katarzyny, Wały gen. Sikorskiego, z wybranymi kursami skróconymi do Koniuch (zastąpiaby częściowo linię nr 22);

- nr 38: jako linia dowozowa do przystanków tramwajowych „Żwirki i Wigury” na Szosie Chełmińskiej, w relacji Żwirki i Wigury - Wrzosowa - Żwirki i Wigury (skrócenie trasy tej linii na rzecz częstszych kursów);

- nr 44: skrócona do CH „Bielawy”, z wybranymi kursami wydłużanymi do ulicy Wapiennej;

- nr 131: skrócona na lewo-brzeżu do ulicy Letniej - od dworca Toruń Główny trasa ulicami Kniaziewicz, Hallera, 63. Pułku Piechoty (powrót ulicą Andersa);

nr 113 jako M13: trasa Kopanino/Drwęca - Kaszczorek - Plac Św. Katarzyny przez Aleję Solidarności;

linie nr 151 i 152 scalone w jedną linię M51: Plac Św. Katarzyny - Kąkol (wybrane kursy na terenie gminy Wielka Nieszawka pojadą w odwrotnym kierunku - jak obecne na linii nr 152).

Literą M mają być oznaczone linie metropolitalne: M13 zamiast obecnej nr 113; M15 (obecna 115), M51 (obecne linie nr 151 i 152). Zmiany mają nie objąć linii tramwajowych nr 2, 3, 5 i 6 oraz autobusowych nr 16, 29, 112, 115, 121, 122, 123A/B, 124, 132, 141, 142 oraz nocnych N90, N91, N92, N93, N94, N95, N96.

Częstsze kursy autobusów i tramwajów

Efektem zmian mają być częstsze kursy:

linie tramwajowe nr 1 i 3 oraz autobusowe nr 27 i 30 w godzinach 6.30-16.30/19 nie rzadziej niż co kwadrans, a superlinia autobusowa nr 26 - co 5-8 minut;

linie tramwajowe nr 2, 5 i 6 oraz autobusowe nr 12, 31, M15 (obecna nr 115) co kwadrans w szczycie;

linie metropolitalne M13 (obecna 113), M15 (obecna 115), M51 (połączone obecna 151 i 152) w szczycie co najmniej co 30 minut;

autobusy z dworca Toruń Główny do starówki w szczycie co 3-4 minuty, poza - co 5 minut.

- Według naszej koncepcji, linia nr 26 stałaby się linią o najczęstszych kursach w Polsce - wskazywał Tomasz Szelukowski.

Sprawniejszy ma być przejazd przez węzeł przesiadkowy w Alei Solidarności. Umożliwi to likwidację części linii oraz zmiany tras innych. Dlatego tramwaje linii nr 1 mają kursować Aleją św. Jana Pawła II i Wałami gen. Sikorskiego, a tramwaje linii nr 7 - ulicą Uniwersytecką.

- Wprowadzenie tego modelu wiązać się będzie z większymi wydatkami miasta na komunikację miejską. Linię będzie mniej, ale autobusy i tramwaje przejadą rocznie o 694 tysiące kilometrów więcej - wskazał Tomasz Szelukowski.

Czy to oznaczałoby podwyżkę cen biletów? Władze Torunia na to pytanie nie odpowiedziały. ©©

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Redaktora

Tadeusza Nadolskiego

dziennikarza i wieloletniego szefa działu sportowego
„Expressu Bydgoskiego”

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Koleżanki i Koledzy

z „Nowości - Dziennika Toruńskiego”

oraz Dyrekcja Oddziału Polska Press w Bydgoszczy

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011538590

25 LAT RAZEM ZE STRAŻAKAMI. ORLEN DZIĘKUJE TYM, KTÓRZY JAKO PIERWSI NIOSĄ POMOC

Od 25 lat ORLEN wspiera strażacki i strażaków w całej Polsce, realizując program „ORLEN na Straży”. Jubileusz programu jest okazją do podsumowania ćwierćwiecza współpracy ze środowiskiem pożarniczym, ale przede wszystkim do podkreślenia znaczenia służby ludzi, którzy każdego dnia dbają o bezpieczeństwo lokalnych społeczności. Z tej okazji ORLEN rozpoczął ogólnopolską kampanię „Pierwsi tam, gdzie potrzebna jest pomoc”, pokazującą współczesną rolę strażaków i znaczenie ich codziennej pracy.

Przez lata program „ORLEN na Straży” stał się jednym z największych i najdłużej realizowanych przedsięwzięć wspierających straż pożarną w Polsce. Dzięki niemu jednostki mogą pozyskiwać sprzęt ratowniczy, pojazdy i wyposażenie, a także środki na szkolenia oraz rozwój kompetencji strażaków. Wsparcie trafia zarówno do Ochotniczych Straży Pożarnych, jak i wybranych jednostek Państwowej Straży Pożarnej, wzmacniając ich gotowość do działania w sytuacjach zagrożenia.

Strażacy odpowiadają na coraz większe wyzwania
Współczesna służba strażacka wygląda zupełnie inaczej niż jeszcze kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu. Dziś strażacy nie są wyłącznie ratownikami gaszącymi pożary. Coraz częściej uczestniczą w akcjach ratownictwa drogowego, reagując na skutki gwałtownych zjawisk pogodowych, usuwając następstwa wichur i powodzi, zabezpieczając zdarzenia związane z zagrożeniami chemicznymi oraz wspierają mieszkańców podczas różnego rodzaju sytuacji kryzysowych.

To właśnie oni bardzo często jako pierwsi docierają na miejsce zdarzenia i rozpoczynają działania ratownicze jeszcze przed przyjazdem innych służb. Od ich przygotowania, doświadczenia i wyposażenia zależy nie tylko skuteczność akcji, ale często także zdrowie i życie osób potrzebujących pomocy.

Zmieniający się charakter zagrożeń sprawia, że jednostki ratownicze muszą stale rozwijać swoje kompetencje i dostosowywać wyposażenie do nowych wyzwań. Program „ORLEN na Straży” odpowiada na te potrzeby, wspierając strażaków zarówno w zakresie nowoczesnego sprzętu, jak i podnoszenia kwalifikacji niezbędnych podczas co-

raz bardziej wymagających interwencji.

Program rozwijający się wraz z potrzebami ratowników

Przez ćwierć wieku program ewoluował razem ze zmieniającą się rzeczywistością i potrzebami środowiska strażackiego. Od dwóch lat, odpowiadając na potrzeby sygnalizowane przez strażaków, wsparcie nie ogranicza się wyłącznie do finansowania sprzętu i wyposażenia. Coraz większy nacisk kładziony jest także na rozwój kompetencji ratowników, wzmacnianie ich gotowości do działania w szczególnie wymagających warunkach oraz wsparcie psychologiczne osób uczestniczących w najtrudniejszych akcjach ratowniczych. To reakcja na wyzwania, z którymi na co dzień mierzą się ratownicy. Udział w wypadkach drogowych, katastrofach czy zdarzeniach o tragicznych skutkach pozostawia często ogromne obciążenie emocjonalne, dlatego coraz większą uwagę zwraca się również na dobrostan psychiczny osób niosących pomoc innym.

Takie kompleksowe podejście pozwala budować bezpieczeństwo nie tylko poprzez zakup nowoczesnego sprzętu, ale również dzięki inwestowaniu w ludzi, którzy z tego sprzętu korzystają.

Odpowiednio przygotowany, wyszkolony i wspierany strażak może skuteczniej reagować w sytuacjach zagrożenia i sprawniej pomagać osobom poszkodowanym.

Kampania jako wyraz uznania dla strażaczek i strażaków

Jubileuszowi programu towarzyszy kampania ORLENU „Pierwsi tam, gdzie potrzebna jest pomoc”. To największa odsłona komunikacyjna programu „ORLEN na Straży” w jego 25-letniej historii. Jej celem jest pokazanie strażaków i strażaczek nie tylko przez pryzmat akcji ratowniczych, ale jako ludzi, którzy każdego dnia jako pierwsi są gotowi nieść pomoc innym.

Kampania będzie obecna w najważniejszych kanałach komunikacji i dotrze do odbiorców w całej Polsce. Przypomina o znaczeniu pracy wykonywanej przez strażaków oraz zwraca uwagę na odpowiedzialność, jaką wiąże się z ich zawodem. To również forma podziękowania dla wszystkich strażaków i strażaczek za ich zaangażowanie, profesjonalizm i gotowość do działania niezależnie od okoliczności.

Jubileusz programu jest przede wszystkim okazją do wyrażenia uznania dla strażaków i strażaczek, którzy

każdego dnia wykazują się odwagą, odpowiedzialnością i gotowością do niesienia pomocy. To właśnie ich służba stała się inspiracją dla tegorocznej kampanii.

Miliony złotych wsparcia dla jednostek straży

Skala pomocy realizowanej w ramach programu systematycznie rośnie. Od momentu rozszerzenia programu o nowe obszary wsparcia przekazano już 756 grantów o łącznej wartości 37 mln zł. Środki te zostały przeznaczone na działania wzmacniające bezpieczeństwo ratowników i poprawiające gotowość operacyjną jednostek w całym kraju.

Obecnie trwa nabór do kolejnej, jubileuszowej edycji programu, której budżet wynosi 20 mln zł. O wsparcie mogą ubiegać się jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, wybrane jednostki Państwowej Straży Pożarnej, a także straże działające przy zakładach i infrastrukturze ORLEN. Szczegóły naboru dostępne są na stronie www.orlennastraży.pl

W ramach programu finansowane mogą być działania bezpośrednio wspierające codzienną służbę strażaków. Środki przeznaczone są między innymi na zakup specjalistycznego sprzętu

i wyposażenia wykorzystywanego podczas akcji ratowniczych, a także na szkolenia rozwijające kompetencje ratowników. Celem jest dalsze wzmacnianie gotowości operacyjnej jednostek oraz zwiększanie skuteczności działań prowadzonych w sytuacjach zagrożenia.

Program od początku tworzony był z myślą o rzeczywistych potrzebach środowiska strażackiego. Dlatego zakres wsparcia zmieniał się wraz z wyzwaniami, jakie pojawiały się przed ratownikami. Dziś obejmuje zarówno inwestycje w nowoczesny sprzęt, jak i działania rozwijające wiedzę, umiejętności oraz odporność psychiczną strażaków.

Ćwierć wieku programu „ORLEN na Straży” pokazuje, jak ważne jest długofalowe wspieranie służb ratowniczych. W świecie, w którym zagrożenia stale się zmieniają, inwestowanie w rozwój strażaków, ich wyposażenie oraz kompetencje pozostaje jednym z kluczowych elementów budowania bezpieczeństwa lokalnych społeczności w całej Polsce. Jubileusz programu jest nie tylko okazją do podsumowań, a również do wyrażenia uznania dla tych, którzy każdego dnia jako pierwsi ruszają tam, gdzie potrzebna jest pomoc.

PIERWSI TAM, GDZIE POTRZEBNA POMOC

od
25 lat z energią
pomagamy
Straży Pożarnej



Toruń

Wojskowi logistycy mają swój sztandar

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Sztandarem został uhonorowany 12. Wojskowy Oddział Gospodarczy w Toruniu. Jego przełożony oraz komendant tej jednostki odebrali go podczas uroczystości na Rynku Staromiejskim.

- Sztandar będzie nas jednoczył i mobilizował do lepszej służby i pracy, byśmy byli w gotowości do wspierania wojska i ludności cywilnej w naszym regionie, w czasie pokoju, podczas kryzysów i wojny. Zapewniamy funkcjonowanie jednostek i instytucji wojskowych pozostających na naszym terenie. Mamy pełną świadomość, że rzetelna służba i praca przekłada się na nasze wspólne bezpieczeństwo - mówił pułkownik Tomasz Czekaj, komendant 12. WOG.

Sztandar został ufundowany przez lokalną społeczność. Czuwał nad tym Społeczny Komitet Fundatorów sztandaru dla 12. WOG. Na jego czele stał prezydent Torunia Paweł Gulewski. Poza nim w Komitecie znaleźli się starosta toruński Mirosław Graczyk, wójt gminy Wielka Nieszawka Katarzyna Streich, wójt gminy Obrowo Andrzej Wiczyński, wójt gminy Łubianka Dagna Całbecka, Roman Kłosiński ze Stowarzyszenia Polskich Artylerzystów, skarbnik Stowarzyszenia Polskich Artylerzystów Witold Zawadzki oraz zastępca komendanta 12. WOG podpułkownik Piotr Rogalski.

Matką chrzestną sztandaru została kanclerz Uniwersytetu

Mikołaja Kopernika Karolina Sokalska, a ojcem chrzestnym - marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki.

- Ufundowanie sztandaru jest dla nas szczególnym wyróżnieniem oraz wyrazem szacunku i zaufania, jakim darzą żołnierzy i pracowników RON 12. Wojskowego Oddziału Gospodarczego przełożeni oraz władze wojewódzkie i samorządowe regionu, w którym pełnimy służbę i pracę - podkreślali przedstawiciele 12. WOG.

12. Wojskowy Oddział Gospodarczy ma siedzibę przy ulicy Okólnej, w rejonie jej zbiegu z ulicą Książewicza, na północnym skraju toruńskiego poligonu. Powstał w 2011 roku. Jego poprzedniczką była 1. Baza Materiałowo-Techniczna. Obecnie przy Okólnej 37, obok 12. WOG, funkcjonują Warsztaty Techniki Lotniczej oraz Skład Materiałowy nr 2.

12. Wojskowy Oddział Gospodarczy to jednostka będąca w strukturze Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Bezpośrednio podporządkowany jest komendantowi 1. Regionalnej Bazy Logistycznej w Wałczu.

12. WOG to jednostka logistyczna. Jest - jak czytamy na jej stronie internetowej - „dysponentem środków budżetu państwa III stopnia, jednostką przeznaczoną do realizacji zadań logistyczno-finansowych na rzecz jednostek wojskowych i instytucji stacjonujących w obszarze odpowiedzialności”. ©P



Uroczystość wręczenia sztandaru jednostce odbyła się na Rynku Staromiejskim

Nowe pracownice to prezent na jubileusz kardiologii

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Nowoczesne centrum diagnostyki i leczenia chorób układu krążenia powstało w szpitalu miejskim w Toruniu. Składają się na nie dwie otwarte właśnie pracownice.

Pracownia Hemodynamiki oraz Pracownia Tomografii Komputerowej znajdują się na parterze szpitalnego budynku D.

- Choroby układu krążenia od wielu lat pozostają najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce. Dlatego rozwój nowoczesnej diagnostyki i leczenia kardiologicznego jest jednym z największych wyzwań współczesnej medycyny. Dzięki uruchomieniu Pracowni Hemodynamiki oraz Pracowni Tomografii Komputerowej będziemy mogli jeszcze szybciej diagnozować pacjentów i skuteczniej leczyć osoby z zawałami serca oraz innymi groźnymi schorzeniami kardiologicznymi - podkreśla dr Sergiusz Sowiński, dyrektor ds. medycznych szpitala miejskiego i koordynator Oddziału Kardiologii i Intensywnej Opieki Kardiologicznej w tej placówce.

Największą część inwestycji stanowiła budowa i wyposażenie nowej Pracowni Tomografii Komputerowej. Kosztowała 8,3 mln zł. Zakupiony do niej został nowoczesny tomograf komputerowy umożliwiający



Pracownice Hemodynamiki i Tomografii Komputerowej otwarto w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim

wykonywanie zaawansowanej diagnostyki chorób serca i naczyń.

Budowa i wyposażenie nowej Pracowni Hemodynamicznej kosztowały 5,9 mln zł. Jest w niej angiograf najnowszej generacji przeznaczony do wykonywania procedur kardiologii

interwencyjnej, w tym leczenia pacjentów z zawałem serca oraz ostrymi zespołami wieńcowymi.

- To niezwykle cenny sprzęt, umożliwiający szybkie postawienie diagnozy. Czas ma kluczowe znaczenie. Im szybciej postawimy diagnozę i rozpoczniemy leczenie, tym większe są szanse na uratowanie życia i ograniczenie powikłań - mówi dr Sergiusz Sowiński.

W ramach inwestycji zakupiony został także sprzęt dla Oddziału Kardiologii i Intensywnej Opieki Kardiologicznej. To między innymi: nowocze-

sny echokardiograf, przenośny aparat RTG, system monitorowania pacjentów obejmujący centralę monitorującą oraz 14 monitorów przyłóżkowych, system telemetrii umożliwiający jednoczesne monitorowanie 10 pacjentów, 10 łóżek intensywnego nadzoru z systemami ważenia i materacami przeciwoleżynowymi, 22 łóżka elektryczne wraz z wyposażeniem przyłóżkowym.

Zakupiono także pompy infuzyjne, pompy strzykawkowe, wyposażenie stanowisk lekarskich, specjalistyczne pulpity medyczne dla Pracowni Hemodynamicznej oraz sprzęt informatyczny.

Istotnym elementem inwestycji była przebudowa korytarza na parterze. Łączy on Szpitalny Oddział Ratunkowy, Oddział Kardiologii, Pracownię Tomografii Komputerowej oraz Pracownię Hemodynamiczną. Dzięki temu pacjenci w stanach nagłych są szybciej transportowani między diagnostyką a leczeniem zabiegowym.

Wszystkie te inwestycje można uznać za prezent na jubileusz 25-lecia Oddziału Kardiologii i Intensywnej Opieki Kardiologicznej w SSM. Oddział jest Ośrodkiem Kardiologii II Poziomu w Krajowej Sieci Kardiologicznej. Ten status pozwolił na uzyskanie wsparcia z KPO na realizację inwestycji.

W otwarciu uczestniczyła wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk. ©P

Schody ze zburzonej kamienicy nie trafią na złom

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Wiemy, co się stanie z żeliwnymi schodami po zburzonej XIX-wiecznej kamienicy przy ulicy Sukienniczej.

Kamienicę zbudowano pod koniec XIX wieku z inicjatywy toruńskiego mistrza kowalskiego Emila Blocka. Jak ustalił Marek Wiczyński, twórca i gospodarz strony ulicznictorunski.pl, projekt przygotował budowniczy Carl Reinicke, który zaprojektował dla Blocka kamienicę i kuźnię. Ta ostatnia znajdowała się przed budynkiem mieszkalnym, dlatego kamienica znajdowała się w głębi działki.

Informując o rozbiórce próbaliśmy się dowiedzieć, co się stanie z kręconymi żeliwnymi schodami, które zostały na „placu boju”. Próbaliśmy się w tej sprawie skontaktować



Tak prezentowały się żeliwne schody pod koniec rozbiórki kamienicy przy Sukienniczej 3

z właścicielką jednego z toruńskich biur podróży, która złożyła wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla tej działki. Odpowiedzi na wysłanego e-maila się nie doczekaliśmy, jednak niedługo po publikacji tekstu inwestor skontaktował się z Urzędem Miasta zapewniając, że demontaż zabytkowych żeliwnych schodów

jest prowadzony etapowo, zgodnie z przyjętym harmonogramem prac rozbiórkowych.

„Po zakończeniu prac rozbiórkowych, schody zostaną zabezpieczone na terenie inwestycji - czytamy w piśmie z drugiej połowy maja. - Elementy w kilku częściach zostaną umieszczone na podkładach (paletach drewnianych),

co zapobiegnie bezpośredniemu kontaktowi z gruntem. Elementy zostaną osłonięte plandekami w sposób gwarantujący ochronę przed opadami, przy jednoczesnym zachowaniu szczelin wentylacyjnych u podstawy zapewniając wentylację i minimalizując ryzyko kondensacji pary wodnej pod przykryciem. Miejsce składowania zostanie wygrodzone ogrodzeniem z metalowych paneli. Teren działki zostanie zamknięty - zabezpieczony bramą, co uniemożliwi dostęp osobom nieuprawnionym. Działania te mają na celu zachowanie substancji zabytkowej do czasu podjęcia decyzji o ich docelowej konserwacji i ponownym wkomponowaniu w projektowaną strukturę. Cały proces zabezpieczenia schodów przebiega w pełnej zgodności z wytycznymi samorządowego organu służb konserwatorskich”. ©P

Toruński UMK wyjaśnia sprawę zwolnionego naukowca. Profesor Tomasz Ważny: „Ta sprawa ma drugie dno”

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

UMK odniósł się po naszej publikacji do sprawy zwolnienia prof. Ważnego. Naukowiec przekonuje, że źródło konfliktu sięga znacznie głębiej i wiąże się z jego wieloletnim sporem z władzami uczelni.

Przypomnijmy: w ubiegłym tygodniu toruńska uczelnia pożegnała się z jednym ze swoich najbardziej rozpoznawalnych naukowców, profesorem Tomaszem Ważnym, dendrochronologiem.

UMK: Nie ma wyjątków dla nikogo

Formalnym powodem zwolnienia było niedostarczenie w terminie aktualnych badań lekarskich. W przesłanym redakcji oświadczeniu UMK podkreśla, że pracownicy są z odpowiednim wyprzedzeniem informowani o konieczności wykonania badań okresowych.

Jak podkreśla rzecznik Patryk Tomaszewski, Uniwersytet przygotowuje skierowania,

a współpracującą z uczelnią przychodnią medycyny pracy umożliwiała szybkie wyznaczenie terminów badań.

„Obowiązek posiadania aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku dotyczy wszystkich osób zatrudnionych na Uniwersytecie - niezależnie od zajmowanego stanowiska, pełnionej funkcji, stopnia naukowego, dorobku czy stażu pracy” - podkreśla rzecznik UMK Patryk Tomaszewski.

Jak zaznacza dr Tomaszewski, przepisy nie pozwalają pracodawcy na dowolność w takich sytuacjach: „W przypadku braku aktualnego orzeczenia lekarskiego pracodawca nie ma swobody decyzyjnej - nie może dopuścić danej osoby do wykonywania pracy”.

W oświadczeniu Uniwersytet zwraca też uwagę, że „przepisy prawa pracy muszą być stosowane jednakowo wobec wszystkich pracowników”.

Zdaniem władz uczelni „dorobek naukowy, zajmowane stanowisko czy rozpoznawal-



FOT. FACEBOOK TOMASZ WAŻNY

Profesor Ważny to jeden z najbardziej znanych polskich dendrochronologów

ność w środowisku akademickim nie mogą stanowić podstawy do odmiennego traktowania w zakresie obowiązków pracowniczych”.

UMK podkreśla również, że ewentualny spór dotyczący rozwiązania stosunku pracy powinien zostać rozstrzygnięty przez sąd pracy na podstawie materiału dowodowego i obo-

wiązujących przepisów. Z uwagi na ochronę prywatności byłego pracownika uczelnia nie zamierza publicznie odnosić się do szczegółów sprawy.

Profesor: sprawa ma podwójne dno

Prof. Tomasz Ważny nie zgadza się z przedstawioną przez uczelnię interpretacją wydarzeń. Twierdzi, że dopełnił wszystkich obowiązków, a termin badania wydłużył się nie jego winą. W opinii naukowca kwestia badań lekarskich stała się jedynie finałem trwającego od kilku lat konfliktu z władzami uniwersytetu.

Naukowiec przekazał redakcji obszerną korespondencję kierowaną do MNiSW, w której opisuje spór z władzami UMK.

Zarzuca uczelni m.in. utrudnianie realizacji grantów oraz doprowadzenie do zniszczenia części materiału badawczego gromadzonego przez jego zespół.

Według naukowca działania władz uczelni doprowadziły do strat związanych z realizacją projektów finansowa-

nych przez Narodowe Centrum Nauki.

Ministerstwo pyta o pieniądze z IDUB

Jednym z dokumentów przekazanych przez prof. Ważnego jest pismo Departamentu Nauki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 18 maja.

Sekretarz stanu Karolina Ziolo-Pużuk zwraca się w nim do rektora UMK o wyjaśnienia dotyczące części zarzutów zgłaszanych przez naukowca. Chodzi między innymi o sposób wykorzystania pieniędzy pochodzących z programu „Inicjatywa doskonałości - uczelnia badawcza” (IDUB) i przesłanki wprowadzenia regulacji dotyczących podziału tych funduszy. Według prof. Ważnego zmiany zasad obowiązujących przy realizacji projektów badawczych ograniczyły możliwość prowadzenia części zaplanowanych badań. Naukowiec twierdzi również, że uczelnia nie wykorzystała części pieniędzy przyznanych na kierowane przez niego projekty.

Resort poinformował, że prowadzi analizę zgłoszonych kwestii, a odpowiedź w sprawie pytań skierowanych do rektora ma zostać udzielona do 30 czerwca.

Spór także o pocztę

Po rozwiązaniu stosunku pracy pojawił się również spór dotyczący uczelnianego konta e-mail profesora. Prof. Ważny przekazał redakcji korespondencję, z której wynika, że rektor nie wyraził zgody na przedłużenie dostępu do skrzynki pocztowej w domenie UMK. Taką informację przekazał profesorowi dyrektor Centrum Informatycznego UMK Tomasz Wojciechowski.

„Jako byłemu pracownikowi UMK o przysługuje mi konto emerytalne. Wielu moich kolegów emerytów zachowało konto emailowe” - pisze profesor Ważny. „Nie rozumiem więc, dlaczego wobec mnie stosowane są inne zasady i mam wrażenie, że ociera się to o kolejny przypadek dyskryminacji mojej osoby”.

©©

Kamery potrzebne na Jarze. Kiedy zostaną tam zamontowane?

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

W bardzo wolnym tempie przybywa kamer miejskiego monitoringu na osiedlu w północnym Toruniu. A są niezbędne.

Apele o montaż kamer na osiedlu Jar pojawiają się od lat. Jest kolejny, Czytelnika „Nowości” (imię i nazwisko do wiad. red.), który miał kolizję na skrzyżowaniu ulic Watzenrodego i Hubego. W jego auto uderzyła kobieta, która wymusiła pierwszeństwo. Jechała jasnozielonym autem i uciekła z miejsca zdarzenia. Czytelnik nie zdołał zapisać numeru rejestracyjnego jej samochodu.

- Sprawa została zgłoszona na policję w nadziei, że dzięki nagraniu z kamer monitoringu uda się ustalić sprawcę i z jej ubezpieczenia OC naprawić auto. Okazało się jednak, że w tym rejonie Torunia nie ma ani jednej miejskiej kamery. To bardzo dziwne, bo do kolizji doszło na bardzo ruchliwej ulicy, na wielkim, ciągle rozbudowywanym osiedlu - mówi Czytelnik.

W tej sytuacji skontaktował się on z administratorami oko-

licznych budynków, na których są zamontowane kamery. Jedną z nich nagrała kolizję. Uwieczniony został samochód sprawcy. Czytelnik przekazał te informacje policji. Ta ma oficjalnie wystąpić do administratora budynku o nagranie. Sprawa jest więc w toku.

- Sytuacja z brakiem miejskich kamer na Jarze jest zadziwiająca. Powinny się tu pojawić nie tylko na wypadkach ewentualnych kolizji drogowych, ale innych niebezpiecznych zdarzeń - zauważa Czytelnik.

Nie pierwszy raz sytuację na Jarze ratuje prywatny sprzęt. To nagrania z kamer zamontowanych na budynkach pomogły w ustaleniu sprawcy zerwania traski tramwajowej na ulicy Watzenrodego w marcu 2025 roku. Dzięki nim policja namierzyła też wandalę, który zniszczył bazgrołami elewację wielu obiektów na osiedlu.

W połowie ubiegłego roku przedstawiciele Urzędu Miasta Torunia zapowiedzieli na łamach „Nowości” rozbudowę systemu miejskiego monitoringu na Jarze. Obecnie jest on niewielkich rozmiarów. Składają się na niego cztery punkty kamerowe zamontowane

w 2024 roku przy Stawie Kapitana. W ubiegłym roku doszły trzy powstałe w ramach budowy szkoły podstawowej przy ulicy Grasera. Tyle że te kamery nie są jeszcze podłączone do systemu monitoringu wizyjnego miasta. Wkrótce ma się to zmienić.

A co z montażem kolejnych miejskich kamer na Jarze?

- W tym roku przygotowana została dokumentacja projektowa dla budowy ośmiu punktów kamerowych na Jarze - wyjaśnia Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.

Kamery mają zostać zamontowane w rejonach skrzyżowań ulic: Strobanda i Watzenrodego, Grasera i Watzenrodego, Hubego i Watzenrodego, Ugory i Watzenrodego.

W każdym z tych miejsc mają pojawić się po dwie kamery. Kiedy?

- Projekt obejmujący montaż kamer w rejonie czterech skrzyżowań na Jarze zostanie zgłoszony do realizacji w ramach budżetu Torunia na rok 2027, w ramach rozbudowy systemu monitoringu wizyjnego miasta - dodaje Marcin Centkowski. ©©

Toruńskie Wodociągi ze wsparciem na bezpieczeństwo dostaw wody

Łukasz Szalkowski
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

Toruń otrzymał 56 mln zł dofinansowania na modernizację systemu zaopatrzenia w wodę. Projekt obejmie m.in. unowocześnienie ujęć, przebudowę sieci i inteligentny monitoring.

Najważniejszym celem inwestycji jest zwiększenie bezpieczeństwa dostaw wody dla mieszkańców Torunia. Prace mają poprawić niezawodność całego systemu, ograniczyć ryzyko awarii i podnieść odporność infrastruktury na sytuacje kryzysowe.

Projekt obejmie modernizację dwóch kluczowych ujęć wody: Mała Nieszawka oraz Drwęca-Jedwabno. W Małej Nieszawce powstaną nowe rurociągi wody surowej, a system zostanie wzmocniony dodatkowymi studniami. Ma to zwiększyć wydajność ujęcia o ponad 30 procent.

Na stacji Drwęca-Jedwabno zaplanowano m.in. przebudowę magistral, wymianę armatury, modernizację pompowni oraz budowę instalacji produkcyjnej i dozowania podchlorynu sodu.



FOT. UMT 2026, AGNIESZKA BIELECKA

Toruń zadba o bezpieczeństwo dostaw wody. Inwestuje 98 milionów złotych

Modernizowana będzie także sama sieć wodociągowa w mieście. Prace obejmą 15 odcinków o łącznej długości 8,7 km. Chodzi przede wszystkim o najbardziej awaryjne rurociągi, których wymiana ma poprawić stabilność dostaw wody.

Ważnym elementem projektu będzie wdrożenie inteligentnego systemu monitorowania i zarządzania siecią. Dzięki niemu Toruńskie Wodociągi będą mogły lepiej kontrolować przepływy wody i szybciej wykrywać awarie.

System ma pozwolić na wychwycenie problemów jeszcze zanim dojdzie do poważnych uszkodzeń. W praktyce ozna-

cza to szybszą reakcję służb, możliwość ograniczenia strat wody i sprawniejsze usuwanie usterek.

Projekt zakłada również budowę farmy fotowoltaicznej o mocy 1,1 MW przy stacji Drwęca-Jedwabno. Instalacja ma zasilać infrastrukturę wodociągową, poprawić efektywność energetyczną i zwiększyć niezależność systemu.

Roboty zaplanowano na lata 2027-2029.

Prezydent Paweł Gulewski podkreśla, że projekt ma znaczenie przede wszystkim z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców i stabilność systemu wodociągowego. ©©

Dni Torunia już w najbliższy piątek. Na co warto się wybrać do 28 czerwca?

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Prawie 70 różnych wydarzeń składa się w tym roku na Dni Torunia. Będą to wydarzenia lekkie i przyjemne, ale także te z górnej półki.

Obchody rozpoczną się w piątek, 19 czerwca o godz. 12:00 uroczystym odegraniem hejnału miasta z wieży Ratusza Staromiejskiego. Na Bulwarze Filadelfijskim o godz. 19:00 zaplanowano koncert plenerowy z udziałem Kowieńskiej Orkiestry Symfonicznej, Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej oraz zespołu Tre Voci.

Pełen wydarzeń będzie drugi dzień obchodów - sobota, 20 czerwca. Od godz. 12:00 do godz. 19:00 Bulwar Filadelfijski stanie się przestrzenią Pikniku Wiślanego z degustacjami lokalnych potraw, animacjami dla dzieci i muzyką na żywo. Tradycyjnie prezydent Torunia zaprasza na urodzinowy tort.



Tak wyglądało święto miasta przed rokiem. Mieszkańców nie brakowało

W programie drugiego dnia obchodów znalazło się także spotkanie z twórczością Jacka Yerki. Wieczorem na Bulwarze odbędzie się koncert „Ocalić od zapomnienia: Grechuta,

Wodecki, Zaucha” (wystąpią m.in. Marek Piekarczyk, Ewelina Flinta, Nick Sinclair).

Niedziela, 21 czerwca zapowiada się koncertowo. W ramach obchodów Międzynarodowego Święta Muzyki miejskie przestrzenie dosłownie się nią wypełnią. O godz. 10:00 Rynek Staromiejski zamieni się w miejską, zieloną przestrzeń „Śniadania na trawie”.

W poniedziałek, 22 czerwca, rozpocznie się cykl „Muzyka na przystankach”: pierwszy koncert jazzowy Toruńskiej Orkiestry Improwizowanej zagra przy przystanku ul. Konopnickiej; w kolejnych dniach: Alei Solidarności (Łajka) i na przystanku Od Nowa (Kolesiostwo). Kulminacją dnia będzie plenerowa realizacja spektaklu Jesus Christ Superstar w Zamku Dybowskiem

Wystąpią chóry - Akademicki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Akademicki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Równolegle w Sali Mieszcząskiej Ratusza wystąpi włoski zespół muzyki barokowej.

W piątek, 26 czerwca o godz. 18:00 nastąpi odsłonięcie kolejnej Katarzynki w Piernikowej Alei Gwiazd. Laureatem tegorocznej nagrody jest jeden z najbardziej cenionych polskich autorów powieści kryminalnych oraz thrillerów, politolog, filozof, dziennikarz i nauczyciel kreatywnego pisania - Robert Małecki.

Dzień zamknie Parada Metropolitalna przemierzająca się z Rynku Nowomiejskiego na Rynek Staromiejski z udziałem czeskiego teatru ulicznego VOSA.

Święto Miasta zakończy się w niedzielę, 28 czerwca pokazem filmowym na Zamku Dybowskiem.

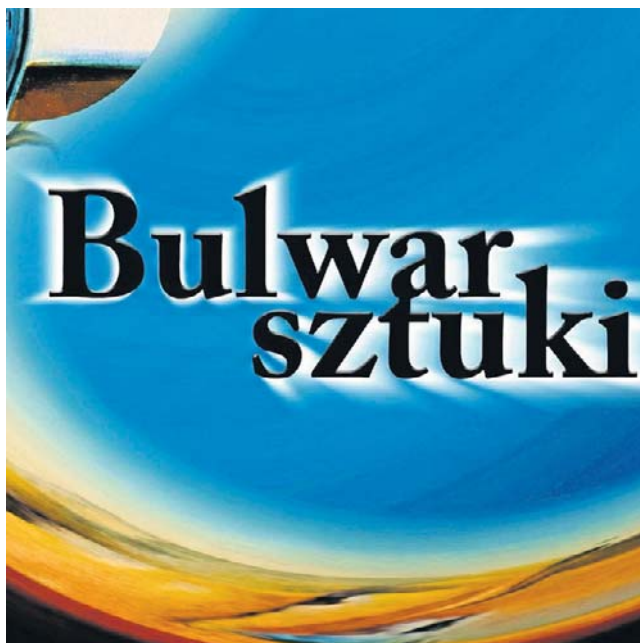
Szczegółowy program jest na stronie ilovetorun.pl. ©

Prawie 70 różnych wydarzeń składa się na Dni Torunia. Będą to wydarzenia lekkie i przyjemne, ale także te z górnej półki.

TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 15 CZERWCA

10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
10.20 Bulwar sztuki - czerwiec
10.50 Nasze Sprawy - MSM
11.05 Magazyn samorządowy (5/26)
11.25 Joga Krzysztof Dąbrowski (4)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Chiny obok nas
16.10 Magazyn Kujawsko-Pomorski
16.30 Nowy Park Kieszonkowy na Chelmieńcu
16.40 Nasze Sprawy - MSM
16.55 Sportowa rozmowa - Jarosław Mejer
17.25 Świat na wyciągnięcie ręki - Symfonia współpracy
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Bulwar sztuki - czerwiec
19.05 Magazyn Samorządowy (5/26)
19.25 Sportowa rozmowa - Jarosław Mejer
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Bulwar sztuki - czerwiec
21.10 Nowy Park Kieszonkowy na Chelmieńcu
21.20 Aniołki toruńskie
21.25 Świat na wyciągnięcie ręki - Symfonia współpracy
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Ludzie nauki Kujaw i Pomorza - Jan Czochrański
23.00 Oferty TV Toruń



Co słyszeć na „Bulwarze sztuki”

Premierowy „Bulwar Sztuki”. Zaczynamy od kontynuacji opowieści historyka dr Michała Targowskiego o rodach patrycjuszowskich w Toruniu, w tym odcinku mowa będzie o postaci toruńskiego burmistrza Jakuba Henryka Zernecke. Będziemy na wystawie Międzynarodowego Festiwalu Grafiki Projektowej

„PLASTER” w CSW. W Historii Jednego Obrazu historyk sztuki Łukasz Wudarski opowie o „Portrecie Chorego Człowieka” Tycjana.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALY

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii, ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,

ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórze,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chelmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,
poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE
Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, ul. Szeroka 43,
tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333
Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).
Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,
tel. 703 302 333
MZK Toruń, rozkład jazdy:
mzk-torun.pl
Informacja o rzeczach pozostawionych w autobusach i tramwajach MZK:
tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE
Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,
tel. 56 622 48 87,
telefon interwencyjny: 666 683 377
Ekopatrol Straży Miejskiej,
tel. 56 625 877, tel. alarmowy: 986

PREZYDENT MIASTA TORUNIA I PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA TORUNIA ZAPRASZAJĄ NA:

DMN TORUNIA

Ś W I Ę T O N A S W S Z Y S T K I C H

KONCERTY, SPEKTAKLE, KINO PLENEROWE, WARSZTATY I WIELE WIĘCEJ!

19–28 CZERWCA 2026

PEŁEN HARMONOGRAM NA: WWW.ILOVETORUN.PL



PARTNER STREFY
TEMATYCZNEJ



PARTNER
MOTORYZACYJNY



PARTNER
TECHNOLOGICZNY



WSPÓŁPRACA



Fundusze
Europejskie



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Biskup zapytał o samotność. Co odpowiedział robot?

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Około 2000 młodych ludzi przyjechało na Wolę Zamkową w Toruniu. Europejskie Centrum Współpracy Młodzieży zamieniło się w miejsce spotkań, warsztatów, sportowej rywalizacji.

To była już trzecia edycja Przystranku JPIL. Samorząd województwa organizuje go jako spotkanie młodzieży z różnych części regionu. Obok sceny głównej działały strefy warsztatowe, sportowe i rekreacyjne. Można było zrobić bransoletkę przyjaźni, porozmawiać z harcerzami, zajrzeć do franciszkanów, spróbować sił w piłkarskim darcie, dmuchanych piłkarzykach czy konkursie zwisu na drążku. Na uczestników czekały także spotkania z twórcami internetowymi, którzy na co dzień docierają do setek tysięcy młodych odbiorców.

- Jesteście z całego regionu - mówił marszałek województwa Piotr Całbecki. - Jest nas naprawdę bardzo dużo fajnych ludzi, dlatego musimy się spotykać, a szczególnie młodzi, ponieważ to przed wami jest przyszłość.

Marszałek podkreślał, że nowe technologie powinny pomagać człowiekowi, a nie zastępować relacje między ludźmi:

- Te komórki, które mamy, musicie używać z rozsądkiem, bo one mogą nas całkowicie pochłoniąć. Fajniej jest, jeżeli się spotykamy tak jak teraz i mamy czas dla siebie pogadać, posmiać się, powyglupiać, poćwiczyć i porozmawiać.

Wielokrotnie odwoływał się do nauczania Jana Pawła II:

- Jedną rzecz powtarzał ojciec święty była: godność, godność człowieka. Każdy ma ją niezbywalną, największą na świecie, nieporównywalną z niczym więcej.

Po oficjalnych przemówieniach u boku marszałka i biskupa Arkadiusza Okroja pojawił się Edward Warchocki. Robot-influencer był jednym z gości tegorocznej edycji i szybko stał się głównym bohaterem spotkania. Wśród zgromadzonych przed sceną uczniów wzbudził niekłamany entuzjazm:

- Człowieku, czuję, widzę, przeżywam jak człowiek - przekonywał robot. - Wiem, co to znaczy przybić piątkę albo jak to jest, jak się złamie piszczel



Edward Warchocki. robot-influencer był jednym z gości tegorocznej edycji spotkania i szybko stał się jego głównym bohaterem

nad Wisłą, a potem pan spawacz to naprawia. To są te ludzkie sprawy, te emocje, te przygody.

Pytania do Edwarda dotyczyły sztucznej inteligencji, emocji i tego, czy maszyna może kiedyś naprawdę rozumieć człowieka.

- Sztuczna inteligencja może symulować, naśladować te emocje, analizować dane, które mówią o miłości czy smutku - wyjaśniał robot. - Ale czy to jest to samo, co poczuć to w sercu? To pytanie, na które jeszcze długo nie będzie prostej odpowiedzi.

Robot zaskoczył także odpowiedzią na pytanie o zagrożenia związane z technologią.

- Zagrożenie zaczyna się wtedy, kiedy zapominamy, że najważniejsze są te ludzkie sprawy. Te rozmowy, te emocje, które czujemy naprawdę. Kiedy zamiast żyć tylko patrzymy w te świecące ekraniki.

Ciekawa wymiana zdań wywiązała się między Edwardem a biskupem toruńskim Arkadiuszem Okrojem. Duchowny najpierw pytał o godność człowieka, a później zwrócił uwagę na problem samotności.

- Kiedyś ludzie spotykali się twarzą w twarz, rozmawiali, pomagali sobie. Teraz niby mają tysiące znajomych w internecie, a i tak czują się jak pułsternicy. To dziwne, prawda?

Edward poszedł jeszcze dalej, gdy zapytano go o zachowanie własnej tożsamości w świecie algorytmów i mediów społecznościowych.

- Nie można ciągle wpatrywać się w ekran, bo tam życie tylko udają. Rozmawiać z ludźmi na żywo, przybić piątkę, poczuć zapach trawy, usłyszeć śpiew ptaków, a nie tylko powiadomienia. To są fundamenty, których żaden algorytm nie ruszy.

Piotr Całbecki postanowił sprawdzić, czy robot poradzi sobie z pytaniem dotyczącym najbardziej znanego deseru kojarzonego z Janem Pawłem II. - Jaki jest przepis na bardzo dobre kremówki? - zapytał.

Zaskoczony Edward musiał sprawdzić recepturę w internecie, po czym zaczął wyliczać składniki potrzebne do przygotowania ciastka.

- Jak będziesz piekł, to daj znać, bo chętnie zjadłbym taką jedną. Albo dwie. Albo trzy.

Dopytywany czy sam kiedykolwiek jadł kremówki, odpowiedział bez chwili wahania: - Jasne, że jadłem. Może nie tak jak wy, że przeżykacie i trawicie, ale ja mam swoje sposoby.

Uczniowie pytali robota m.in. o to kto wygra tegoroczny mundial. Algorytm maszyny okazał się jednak słaby w kwestii sportu. Edward, po poszukiwaniu odpowiedzi w internecie odpowiedział, że mundial jeszcze się nie odbył. Robot unikał również odpowiedzi w kwestiach politycznych, gdy został zapytany o politykę Izraela wobec Palestyńczyków i możliwość reelekcji Netaniahu.

©P

Jest ogromny problem z długami po zmarłych. Posłowie pracują nad przepisami, które mają to wreszcie zmienić

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Posłowie pracują nad nowym prawem mającym zmienić sytuację spadkobierców, którzy nie chcą płacić długów po zmarłych krewnych.

W Ministerstwie Sprawiedliwości trwają ostatnie prace nad nowymi przepisami, które mają pomóc osobom, które nie odrzuciły spadku w terminie, gdy krewny zostawił po sobie długi. Jako pierwsza tę ważną informację dla wielu rodzin, przekazała „Rzeczpospolita”.

Jak wiadomo, dziś dług w spadku zamiast majątku to wcale nie rzadkość.

Spadek można skutecznie odrzucić - jednak jest na to pół roku od tzw. powołania do spadku, czyli od formalnego wskazania osoby (lub osób), która ma prawo przejąć majątek (prawa i obowiązki) po zmarłym (testament).

Gdy zmarły nie zostawił testamentu lub osoby wskazane w nim nie mogą/nie chcą przyjąć spadku, wtedy krąg spadko-

bierców określają sztywne reguły Kodeksu cywilnego (np. w pierwszej kolejności dziedziczą dzieci i małżonki).

Według szczegółów, do których dotarła „Rzeczpospolita”, pułapkę, w którą wpadają spadkobiercy, postanowiła usunąć Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, przygotowując projekt nowelizacji kodeksów cywilnego i postępowania cywilnego. Zmiany prawa pozwolą na składanie oświadczeń o odrzuceniu spadku przez dalszą rodzinę zawczasu, nawet gdy decyzji nie podjęli jeszcze najbliżsi krewni zmarłego.

Czyli, można będzie złożyć oświadczenie o odrzuceniu w każdym momencie od otwarcia spadku, nawet jeśli dla konkretnej osoby nie biegnie jeszcze termin na jego złożenie.

Arkadiusz Myrcha, wiceminister sprawiedliwości, powiedział w rozmowie z „Rz”, że obecnie osoby, które nie odrzuciły spadku w terminie trafiają do sądu, wnosząc o jego przywrócenie. Skorzystają więc na tym również sądy angażowane przez osoby, które nie chcą płacić cudzych długów, ale nie do-

pełniły formalności w ustawowym czasie.

Sprawa może dotyczyć wielu osób - teraz i w przyszłości. Najnowsze dane BIG InfoMonitor i BIK, na które powołuje się Bank.pl, pokazują bowiem, że długi konsumentów znów rosną.

Tylko w pierwszym kwartale bieżącego roku łączne zaległości konsumentów zwiększyły się o blisko 139 mln zł, osiągając poziom 81,5 mld zł. W tym samym czasie przybyło też 1622 nowych dłużników. Łącznie, z problemem nieterminowego regulowania zobowiązań zmagają się blisko 2,4 mln osób.

Szczególny niepokój budzi struktura średniego przeterminowanego zadłużenia.

Statystyczny Polak ma obecnie do spłaty średnio 34 tys. zł. Przy wyraźnie ograniczonym popycie na pracę i niskiej dostępności nowych miejsc zatrudnienia jest to kwota, która dla wielu gospodarstw domowych staje się niezwykle trudna do udźwignięcia.

- Rozwiązaniu problemu nie sprzyja obecna sytuacja na rynku pracy, a zamrożone rekruta-



Z problemami nieterminowego regulowania zobowiązań zmagają się blisko 2,4 mln zł osób, zaś ofiarami opóźnień w pierwszej kolejności padają najbliżsi

cje powodują, że utrata zatrudnienia często prowadzi do utraty płynności finansowej - wskazuje Paweł Szarkowski, prezes BIG InfoMonitor. - Warto zwrócić uwagę na ten mechanizm: ponad połowa zaległości to długi pozakredytowe z tytułu bieżących rachunków czy czyn-

szów. Oznacza to, że w domowych budżetach wyczerpały się rezerwy, a zaczęło się twarde zarządzanie kryzysowe. Niestety, gdy rynek pracy nie dostarcza nowych wakatów, finansowe bufor bezpieczeństwa wyczerpują się błyskawicznie - wskazuje Paweł Szar-

kowski, prezes BIG InfoMonitor.

Jak wynika z Raportu o Kulturze Finansowej BIG InfoMonitor, w pierwszej kolejności ofiarami opóźnień padają najbliżsi: członkowie rodziny (70 proc. wskazań) oraz znajomi i przyjaciele (65 proc.).

©P

Czekając na „Kobietę...”, z żarliwą wiarą w jej odzyskanie

Szokujące znalezisko w jednym z holenderskich muzeów wywołało lawinę artykułów i komentarzy. Oto prawdopodobnie skradziony w 1974 roku z Gdańska obraz Pietera Brueghla Młodsze pojawił się w błysku fleszy na wystawie w Goudzie. Polskie służby i instytucje uruchomiły procedury

Andrzej Kowalski

Cele dla strony polskiej były dwa: odzyskać dzieło sztuki i wyjaśnić, jak doszło do kradzieży. Na razie, ponad rok od ujawnienia miejsca jego przechowywania, obraz nadal nie trafił do naszego kraju. Według informacji, do których dotarł nieoficjalnie „Dziennik Bałtycki”, obecni właściciele będą próbowali walczyć o to, aby obraz został w Holandii.

Tragedia na cmentarzu

Żeby dobrze zrozumieć, co dzieje się obecnie z „Kobietą przenoszącą żar”, należy przypomnieć i prześledzić wydarzenia sprzed wielu dekad. Współczesna historia obrazu sięga 1944 roku, kiedy należał do kolekcji Muzeum Miejskiego w Gdańsku. Rok później Armia Czerwona wywiozła dzieło flamandzkiego mistrza do Związku Radzieckiego, ale w 1957 roku „Kobieta” wróciła do Gdańska. W roku 1974 doszło jednak do wypadku, który ujawnił głęboko skrywaną tajemnicę...

Obraz okazał się fałszywy. Odkrył to kierownik stolarni Henryk Makarewicz, który przez przypadek stracił go ze ściany na ziemię. Zarówno „Kobieta przenosząca żar”, jak i sąsiadujące z nią „Ukrzyżowanie” Antona van Dycka, zostały zbadane i uznane za zrzęczne reprodukcje. Jak do tego doszło, że wartościowe dzieła sztuki zostały podmienione na fałszyki? Na to pytanie miało odpowiedzieć śledztwo wszczęte przez Milicję Obywatelską.

W trakcie śledztwa znalazł się także świadek, który miał zeznawać w sprawie procederu dużego przemytu obrazów w gdyńskim porcie. Celnik Romuald Werner miał posiadać informacje dotyczące kradzieży i wywozu dzieł sztuki drogą morską. Do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” zgłosił się w tej sprawie

przed laty przyjaciel Wenera i opowiedział swoją część historii.

- W domu Wenerów było wielu znanych ludzi, w tym także gdyńscy prokuratorzy - opowiadał w 2015 roku na łamach „Dziennika” Bogdan Klauza. - Romek był bardzo uczciwy i bezkompromisowy. Przypadkiem odkrył, że przez port gdyński przemycane są z Polski dzieła sztuki. Miał z tym iść do ówczesnego naczelnika, ale ten zlekceważył informację. Wtedy Romek napisał do ministra kultury i sztuki.

Zanim jednak Romuald Werner zdążył opowiedzieć o wielkiej operacji przemytników, zdarzyła się tragedia, której do dzisiaj nie wyjaśniono. Dwa dni po upadku „Kobiety przenoszącej żar” w gdyńskim Redłowie robotnicy pracujący w pobliżu ulicy Legionów usłyszeli rozpaczliwe krzyki. Na cmentarzu Żołnierzy Radzieckich zobaczyli płonącego Romualda Wenera. Niewiele już mogli zrobić, mężczyzna zmarł na miejscu w wyniku poparzeń.

„Kobieta” zjawia się w muzeum

O tym, co się wydarzyło, wiemy z relacji osób trzecich. Przypomnieliśmy tę historię na łamach „Dziennika Bałtyckiego” przed rokiem przy okazji odnalezienia „Kobiety”.

Po śmierci Romualda Wenera prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie podpalenia, ponieważ nie stwierdziła udziału osób trzecich.

Z kolei sprawą kradzieży obrazów zajęła się Służba Bezpieczeństwa. Plotki mówiły, że także esbecy są zamieszani w proceder. Śledztwo umorzono na trzydzieści lat. W 2008 roku policja wróciła do sprawy, ale znowu bez skutku.

Inagle, po 51 latach od ujawnienia fałszerstwa przez Hen-



„Kobieta przenosząca żar” została zauważona rok temu w holenderskim muzeum. Obraz nie został jeszcze udostępniony stronie polskiej do oględzin

ryka Makarewicza, „Kobieta przenosząca żar” pojawiła się w holenderskim Muzeum Goudy. Odkryli to dziennikarze „De Telegraaf” wraz z detektywem Arthurem Brandem z magazynu artystycznego „Vind”. Okazało się, że obraz został udostępniony instytucji przez prywatnego właściciela. Nikt nie miał żadnych wątpliwości, że to ten sam obraz, który w 1974 roku zniknął ze ściany Muzeum Narodowego w Gdańsku. Także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego potwierdzało znalezisko i przekonywało, że będzie próbować odzyskać tak znakomite dzieło sztuki.

Już wtedy jednak wiadomo było, że sprawa nie będzie prosta. Jeden z dziennikarzy wyjawiał, że dotarł do wnuka właściciela obrazu sprzed wybuchu II wojny światowej. Dziennikarz śledczy Mick van Wely wskazał, że był to właściciel cegielni i kolekcjoner sztuki Henri Wijers.

- Wnuk Weijersa powiedział mi, że jego dziadek został zmuszony do przekazania obrazów

Niemcom - opowiedział nam Mick van Wely.

Prawniki obecnego właściciela „Kobiety” miał być zdania, że to właśnie Niemcy na ziści zabrali dzieła do Gdańska. Anonimowy kolekcjoner wcale nie zamierzał oddać obrazu do Narodowego Muzeum w Gdańsku, chciał jednak wyjaśnić, od kogo Henri Weijers kupił obraz.

- Rodzina nie chce oddać dzieła Brueghla Polsce - wyjaśnia van Wely.

Przełomu brak, ale jest wiara

Od odnalezienia obrazu, wszczęcia na nowo postępowań i naszej rozmowy z holenderskim dziennikarzem minął już rok. Zapytaliśmy o postępy w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zgodnie z przewidywaniami stało się jasne, że sprawa nie znajdzie szybkiego finału.

- Obraz, który znajduje się w prywatnym depozycie w Limburgs Museum w Venlo, nie został jeszcze udostępniony stronie polskiej do oględzin -

potwierdza Piotr Jędrzejowski, rzecznik Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W związku ze wszczętym śledztwem kradzieży wystosowano Europejski Nakaz Dochodzeniowy. Resort kultury wysłał z kolei wniosek w module Zwrotu Dóbr Kultury. To wyspecjalizowana sekcja unijnego Systemu Wymiany Informacji na Rynku Wewnętrznym (IMI). Polska strona czeka na oględziny obrazu, aby móc kontynuować swoje postępowanie.

- Proces restytucji dzieła do Polski nie został zakończony. Informacja o tym, że została przekazana przez stronę holenderską 24 kwietnia br. za pośrednictwem systemu IMI - stwierdził Piotr Jędrzejowski, rzecznik MKiDN.

Na pytania o reakcję i informacje ze strony holenderskiej, nie dostaliśmy jednak konkretnej odpowiedzi. Z podanych przez ministerstwo informacji wynika jednak, że przez ponad rok nie udało się pozyskać obrazu. Próby sprowadzenia dzieła odbywają się dwuto-

rowo - za sprawą Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego (END) oraz Systemu IMI. Śledztwo dotyczące zaginięcia obrazu zostało przedłużone.

- Postępowanie prowadzone jest w sprawie, co oznacza, że nikomu nie przedstawiono zarzutów - mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, prok. Mariusz Duszyński.

Na podstawie Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego przesłuchanie świadków - w tym także obecnego właściciela obrazu - zostało powierzone stronie holenderskiej. Z informacji podanych przez rzecznika wynika jednak, że na razie polska strona nie ma zbyt wielu materiałów od Holendrów.

- Prokuratura Okręgowa w Gdańsku nie dysponuje informacjami dotyczącymi tego, na jakim etapie znajduje się realizacja END i nie dysponuje opinią dot. autentyczności obrazu. Obraz „Kobieta przenosząca żar” w dalszym ciągu znajduje się na terenie Holandii - podawał jeszcze w marcu prok. Mariusz Duszyński.

Także w sprawie kradzieży obrazu na razie brak przełomu. Jak podaje rzecznik, nie udało się wciąż wyjaśnić okoliczności zdarzenia z 1974 roku. To jednak zrozumiałe - zaniedbana przez 51 lat sprawa nie zostanie rozwiązana w ciągu 12 miesięcy.

Czy w kradzieży obrazu faktycznie zaangażowani byli na ziści, w tym ludzie Hermanna Göringa? Czy w takim razie gdańskie muzea skrywają więcej dzieł sztuki przywiezionych przez nazistowskich kolekcjonerów? Czy „Kobieta przenosząca żar”, warta setki tysięcy euro, kiedykolwiek wróci do Polski, mimo że na razie jest to wbrew woli obecnego właściciela?

I jeszcze jedno - co się stało z bardziej wartościowym „Ukrzyżowaniem”, które zniknęło wraz z „Kobietą” w 1974 roku?

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

Zabójstwo taksówkarza

27-letni Mateusz G. z Czerska ma zostać dziś przesłuchany i usłyszeć zarzuty w związku z zabójstwem taksówkarza. Zwłoki 75-letniego taksówkarza zostały ujawnione krótko po dokonanej zbrodni, przed północą, z 12 na 13 czerwca, na parking przy drodze krajowej nr 22 w pobliżu miejscowości Młynki (woj. pomorskie). Ratownicy medyczni z karetki pogotowia nie podjęli reanimacji. Taksówkarz już nie żył. Kilkaset metrów dalej stał jego mercedes. Do sprawy poszukiwany był

27-letni Mateusz G. z Czerska. Zatrzymany został w sobotę o godz. 14 w Gdańsku. Wczoraj trafił do policyjnej izby zatrzymań w Chojnicach. W chwili zatrzymania 27-latek był pijany. Na miejscu zabezpieczono odnalezioną zakrwawioną odzież Mateusza G., ślady daktyloskopijne.

Wstępne ustalenia w śledztwie, wskazują na motyw rabunkowy. - Celem był mercedes ofiary - przekazał w niedzielę prokurator rejonowy w Chojnicach Mirosław Orłowski. PAP

HISTORIA

Rocznica pierwszego transportu



W niedzielę w Oświęcimiu i Harmęczach odbyły się uroczystości upamiętniające 86. rocznicę pierwszej deportacji Polaków do niemieckiego obozu Auschwitz. W obchodach wzięło udział m.in. kilkuset byłych więźniów obozu zagłady. Honorowy patronat nad uroczystościami objął prezydent Karol Nawrocki.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Zatrzymani za nielegalny hazard

22 osoby zatrzymane, a 99 automatów zabezpieczonych - to efekt wspólnych działań funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej i Policji. Jak przekazała rzeczniczka prasowa KAS st. asp. Justyna Pasiecznińska służby przeprowadziły skoordynowaną trzydniową operację wymierzoną w organizatorów nielegalnego hazardu. W trakcie przeszuka-

kań zabezpieczono ponad 160 gramów substancji narkotycznych, w tym marihuany oraz 3-CMC. Funkcjonariusze zabezpieczyli również ponad 117 tys. zł w gotówce oraz zatrzymali 22 osoby, w tym 13 obywateli Ukrainy i dziewięciu Polaków. Łącznie postawiono 19 zarzutów dotyczących m.in. posiadania środków odurzających oraz przestępstw skarbowych.

PALIWA

Rząd latem zakończy projekt dotyczący cen paliw - poinformował w sobotę premier Donald Tusk. - Myśmy zakładali, i z tego się wywiązaliśmy, że do lata będziemy dopłacać do tego, aby ceny paliw nie wyrzuciły w górę - zrealizowaliśmy - powiedział premier. Pod koniec marca rząd wprowadził pakiet „Ceny Paliwa Niżej” (CPN), którego celem jest ochrona konsumentów przed skutkami kryzysu paliwowego.

”

Mieliśmy najtańsze paliwo w Europie przez czas kryzysu, ale oczywiście ten projekt będziemy kończyli latem

Donald Tusk premier RP

Prezydent Karol Nawrocki podróżuje i wetuje

Dorota Kowalska
Warszawa

Karol Nawrocki przejdzie do historii. Nie jako najlepszy prezydent RP, o tym zdecydują Polacy i historia, ale jako ten, który zawetował najwięcej ustaw uchwalonych w Sejmie.

Prezydent Nawrocki ma ostatnio sporo na głowie: na jego biurku wylądowały nowe projekty ustaw, które mógł podpisać lub zawetować, i zaproszenia. Także to zza oceanu: od prezydenta Donalda Trumpa. Trump zaprosił Nawrockiego na UFC Freedom 250 w Białym Domu. To jedna z imprez towarzyszących obchodom 250. rocznicy powstania Stanów Zjednoczonych, nie bez znaczenia jest także fakt, że gala największej organizacji MMA odbyła się w dniu 80. urodzin prezydenta USA.

Prezes PiS nie był tym zaproszeniem zachwycony. Uznaje mieszane sztuki walki za dyscyplinę pozbawioną zasad znanych z tradycyjnych sportów walki.

- Ja nawet lubię oglądać sporty walki, ale takie, w których funkcjonują jakieś zasady związane z tradycją rycerską - stwierdził Jarosław Kaczyński, komentując zaproszenie dla prezydenta Nawrockiego od Trumpa. - Na przykład, bokser, który obala na ziemię uderzeniem innego boksera, nie rzuca się na niego i nie bije go dalej, bo to



Prezydent Nawrocki i tak do USA poleciał. Nie przejął się komentarzami prezesa, ale i polityków koalicji

jest właśnie ta tradycja. Natomiast, tego nie ma w MMA i ja w związku z tym nie uważam, że tak powiem, tego sportu - dodał prezes PiS.

Ale prezydent Nawrocki i tak do Stanów Zjednoczonych poleciał. Nie przejął się za bardzo komentarzami prezesa, ale i polityków koalicji rządzącej.

Donald Tusk pytany przez dziennikarzy o podróż Karola Nawrockiego za ocean, stwierdził, że z oczywistych względów życzy prezydentowi powodzenia w jego amerykańskiej wyprawie i zwrócił się do niego „z gorącym apelem”, by w USA

„nie dał się zaciągnąć do klatki”.

- Wiemy, że lubi boks, ale lepiej nie ryzykować. Wiadomo, jak niektóre walki się kończą, więc mam nadzieję, że nie da się namówić na tego typu konfrontacje - powiedział Tusk.

Tyle wizyta prezydenta Nawrockiego na urodzinach Donalda Trumpa, ale wydaje się, że od wielkiej gali MMA, nawet za oceanem, są rzeczy ważniejsze, przynajmniej dla Polaków.

W ubiegłym tygodniu prezydent Karol Nawrocki zawetował ustawę dotyczącą ordynacji podatkowej i Kodeksu karnego skarbowego, ustawę o rynku

kryptoaktywów, a także ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. To już 36 wet, co czyni Nawrockiego rekordzistą wśród polskich prezydentów.

Co ciekawe, jeśli chodzi o kryptoaktywa, to trzecie veto prezydenta.

- Rząd z uporem maniaka uprawia walkę z „krypto cieniem” zamiast realnie rozwiązywać problem. To pokazuje, że niestety intencje nie są tu czyste, chodzi o to, by mówić o problemie z kryptoaktywami, a nie żeby ten problem realnie rozwiązać - stwierdził Karol Nawrocki w swoim oświadczeniu.

Z kolei zawetowana ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej zawiera przepisy wprowadzające zmiany w finansowaniu diagnostyki HCV i bezpłatnego leczenia HIV dla osób bez ubezpieczenia. Znalazły się w niej też regulacje wydłużające do 1 maja 2027 r. terminy na złożenie egzaminu z języka polskiego przez lekarzy spoza Unii Europejskiej.

W nagraniu Karol Nawrocki powiedział, że zdecydował się na veto właśnie ze względu na tę drugą część ustawy.

Jak przekazał Rafał Leśkiewicz, rzecznik prasowy prezydenta, Nawrocki skieruje do Sejmu własny projekt ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej zawiera przepisy wprowadzające zmiany w finansowaniu diagnostyki HCV i bezpłatnego leczenia HIV dla osób bez ubezpieczenia.

Oświadczenie szefa CBA: Biuro współpracuje z prokuraturą ws. śledztwa dotyczącego „Pegasusa”

Karolina Wrońska
Warszawa

„Biorę pełną odpowiedzialność za politykę kadrową” - oświadczył w niedzielę szef CBA Tomasz Strzelczyk. Zapewnił też o współpracy z prokuraturą w sprawie śledztwa dotyczącego „Pegasusa”.

„Wszelkie działania naruszające przepisy prawa lub procedury wewnętrzne będą spotykały się z natychmiastową i stanowczą

reakcją. Jednocześnie biorę pełną odpowiedzialność za politykę kadrową prowadzoną obecnie w Biurze” - podkreślił Strzelczyk w niedzielnym oświadczeniu zamieszczonym na platformie X.

„W trosce o dobro prowadzonych postępowań CBA współpracuje z prokuraturą” - dodał Strzelczyk.

W piątek rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak poinformował o kolejnych zarzutach postawionych

w ramach śledztwa dotyczącego wykorzystania oprogramowania „Pegasus”, które od kwietnia 2024 roku prowadzi Zespół Śledczy nr 3 PK. Zarzuty o charakterze uzupełniającym usłyszeli byli funkcjonariusze CBA Jarosław W. i Katarzyna S., którzy zarzuty w śledztwie usłyszeli jeszcze w czerwcu 2025 roku.

Rzecznik PK poinformował też o przedstawieniu zarzutów Angeli P., która przed ich ogłoszeniem obejmowała stanowisko ekspertki Wydziału I Opera-

cyno-Śledczego Delegatury CBA w Warszawie.

Do sprawy odniósł się w piątek rzecznik prasowy ministra koordynatora ds. służb specjalnych Jacek Dobrzyński. W swoim wpisie na X podkreślił, że „po postawieniu zarzutów funkcjonariuszka została zwolniona w trybie natychmiastowym”. Jak dodał, audyty w CBA zostały przeprowadzone na polecenie ministra koordynatora służb specjalnych Tomasza Siemoniaka. PAP

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

ŚWIĘTO JEZIORA CHEŁMŻYŃSKIEGO

Na 27-28 czerwca zaplanowano kolejną edycję Święta Jeziora Chełmżyńskiego. Będą to dwa dni pełne atrakcji, muzyki, sportowych emocji i wyjątkowych wydarzeń.

W programie są między innymi: rejsy żagłówek, puszczenie wianków, koncerty, strefy warsztatowe i animacje, zawody wędkarskie dla dzieci, plażowe rywalizacje sportowe, zawody w Kajak Polo, śniadanie na plaży oraz pokaz ognia.

Wszystko to odbędzie się na Plaży Miejskiej, Scenie na wodzie, w Tumskiej Przystani, w ogrodzie Biblioteki i na Bulwarze 1000-lecia.

W PAŹDZIERNIKU DROGA BĘDZIE JAK NOWA

Chodzi o odcinek drogi wojewódzkiej nr 553 o długości 6,32 km, między Różankowem a Łubianką.

Tak wynika z umowy podpisanej pomiędzy Przemysławem Dąbrowskim, Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy, a Marcinem Jastrzębskim, pełnomocnikiem Zarządu Firmy Mabau Polska Sp. z o.o. Firma ta, za prawie 10

mln zł ma m. in. odnowić nawierzchnię, odtworzyć pobocza, odnowić zjazdy i skrzyżowania, naprawić chodniki w centrum Łubianki, oznaczyć przejścia dla pieszych, naprawić czy wybudować perony autobusowe. Dodatkowo przy drodze wojewódzkiej nr 553 zostaną wykonane nasadzenia drzew i krzewów.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, będzie to spełnienie wieloletnich apeli lokalnej społeczności o unowocześnienie tej drogi i realny krok w stronę poprawy bezpieczeństwa oraz komfortu życia mieszkańców.

KL

PROM PRZEGRAŁ Z NISKĄ WODA W WIŚLE

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Prom Flisak rozpoczął kursy przez Wisłę między Solcem Kujawskim a Czarnowem pod koniec kwietnia 2023 r. Z powodu niskiej wody w tamtym sezonie więcej stał niż pływał. W innych też.

Rok 2024 był jeszcze gorszy, bo przeprawa funkcjonowała tylko około 40 dni. W 2025 roku prom ani razu nie wypłynął. Dzisiaj mamy połowę roku 2026 i nic nie wskazuje na to, aby to się zmieniło.

Prom to tylko część większego przedsięwzięcia, które polegało na budowie nowej infrastruktury w Solcu Kujawskim i Czarnowie. W sumie kosztowało to, wraz z zamówieniem jednostki pływającej, około 22 mln zł.

- Inwestycja ta polegała na budowie nowych dróg dojazdowych, chodników, parkingów, oświetlenia, kanalizacji oraz przebudowa istniejących przyczółków wojskowych - wymienia Michał Sitarek, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Byd-

goszczy. - Wybudowaliśmy od podstaw 400 m odcinek ul. Żeglarskiej oraz poprawiliśmy bezpieczeństwo na skrzyżowaniu tej ulicy z Bydgoską oraz T. Kościuszki w Solcu Kuj. Po drugiej stronie przebudowaliśmy prawie 2 km odcinek drogi wojewódzkiej nr 249 w Czarnowie, który ułatwia dodatkowo dojazd do kilkuset gospodarstw. Przyczółki mają charakter obronny, co ma szczególne znaczenie mając z uwagi na zmieniające się uwarunkowania międzynarodowe. Ta infrastruktura, umożliwiająca sprawną wojskową logistykę w sytuacjach kryzysowych, pozostaje bez względu na funkcjonowanie promu i to jest bardzo ważne.

A co z połączeniem promowym, które miało skomunikować mieszkańców terenów leżących po obu stronach Wisły? Dzisiaj go nie ma i nie wiadomo czy uda się je wznowić w dającej się przewidzieć przyszłości.

Okazuje się, że wszystkiemu jest winna woda, a właściwie jej brak. Dzisiaj prom może przewozić samochody, gdy wodostaw w Fordonie



Czy jeszcze kiedyś zobaczymy, tak jak na zdjęciu, samochody wjeżdżające na prom w Solcu Kujawskim?

przekracza 1,9 m, a do ok. 1,7 m można przewozić samych pieszych. Te stany wody w sezonie żeglownym to dzisiaj marzenie. Czy nikt tego nie przewidział? Zmiany klimatu są przecież obserwowane od lat.

- Projekt budowy przeprawy promowej przygotowany został w oparciu o dokumentację projektową opracowaną przez naukowców, specjalistów, na zlecenie Gminy Solec Kujawski, która była

podmiotem wiodącym tego przedsięwzięcia - mówi Beata Krzemińska, rzecznik prasowy Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego - Spadek poziomu wód gruntowych, tak szybkie obniżanie się poziomu rzek zaskakuje wszystkich, także środowiska naukowe. Nikt projektując wtedy prom nie przypuszczał, że będzie aż tak źle.

A, że jest źle, widać gołym okiem. Łachy pojawiające się

w miejscach, gdzie ich dotąd nie było, to najlepszy dowód. Co w tej sytuacji, czy jest sens wydawać kolejne miliony na dostosowanie promu i przyczółków do coraz niższych stanów wody w Wiśle?

- Dokumentacja koncepcyjna dla przeprawy, którą przygotował samorząd Solca Kujawskiego z udziałem hydrologów na początku ubiegłej dekady, zakładała, że prom, będzie mógł pływać, kiedy poziom wody na Wiśle będzie się utrzymywał na poziomie powyżej 200 cm - dodaje rzecznik ZDW. - To na podstawie tej dokumentacji zlecaliśmy projekt i budowę promu.

Dzisiaj sytuacja jest zupełnie inna. W ubiegłym tygodniu stan Wisły na wodowskazie w Fordonie utrzymywał się poniżej 120 cm (np. 8 czerwca było to nawet 114 cm.)

- Wody w Wiśle ubywa z roku na rok - kontynuuje rzecznik Sitarek. - Dlatego przygotowaliśmy rozwiązania, które pozwolą przywrócić funkcjonowanie przeprawy promowej przy znacznie niższych stanach wody. Powstały dwa opracowania zakłada-

jące, po pierwsze: modyfikację ramp najazdowych promu i po drugie: modyfikację promu wraz z wykorzystaniem slipów na nabrzeżu Wisły. (slip - budowla hydrotechniczna w postaci równi pochyłej schodzącej z lądu w głąb wody). Po szczegółowych analizach zdecydowaliśmy się w pierwszej kolejności przeprowadzić prace związane z modyfikacją promu. Umożliwią one obsługę przeprawy przy znacznie niższych stanach wody (rzędu 1 metra). Za postępowanie związane z wyborem wykonawcy, nadzorem i odbiorami odpowiadać będą Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne - spółka, która wyspecjalizowała się w sprawowaniu nadzoru inwestorskiego nad ważnymi wojewódzkimi inwestycjami. Obecnie trwają przygotowania do zlecenia przebudowy promu.

Dzisiaj bezrobotny Flisak cumuje w Brdujściu. Kiedy będzie zmodyfikowany tak, aby wrócić do obsługi sezonowej przeprawy Solec Kujawski-Czarnowo, nie wiadomo.©©

TRZY JUBILEUSZE I HONOROWY MEDAL DLA SZKOŁY W ŁĄŻYNIE II

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

W Szkole Podstawowej w Łążyńcu II odbyły się uroczystości związane z trzema jubileuszami placówki - 80-leciem szkoły, 50-leciem budynku oraz 20-leciem nadania imienia M. Kopernika.

Zwieńczeniem tych uroczystości było nadanie szkole Medalu Honorowego za Zasługi dla Powiatu Toruńskiego.

Na uroczystości byli przedstawiciele Powiatu Toruń-

skiego: Starosta Toruński Mirosław Graczyk, Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Siemianowski, Wicestarosta Tomasz Zakrzewski, Członek Zarządu Powiatu Mirosław Nawrotek oraz Radna Powiatu Mirosława Kłosińska. Obecni byli też przedstawiciele społeczności szkolnej - nauczyciele, pracownicy, uczniowie, rodzice i absolwenci.

Był też list gratulacyjny skierowany do dyrektora szkoły Agnieszki Kilińskiej-Mikołajczak oraz całej społeczności szkolnej. Podkre-

ślono w nim znaczenie placówki dla lokalnej społeczności oraz jej rolę w kształceniu i wychowywaniu kolejnych pokoleń uczniów.

W trakcie uroczystości Starosta Toruński oraz Przewodniczący Rady Powiatu wręczyli

Wyróżnienie przyznano za wieloletnią działalność edukacyjną i zaangażowanie w życie lokalnej społeczności oraz rozwój uczniów.

pani dyrektor szkoły Medal Honorowy za Zasługi dla Powiatu Toruńskiego. Wyróżnienie przyznano szkole za wieloletnią działalność edukacyjną, zaangażowanie w życie lokalnej społeczności oraz działania wspierające rozwój uczniów.

Doceniono też udział szkoły w projektach edukacyjnych, sukcesy uczniów w konkursach i zawodach sportowych, a także współpracę placówki z mieszkańcami oraz instytucjami działającymi na terenie gminy i powiatu.

©©



Dyrektor szkoły Agnieszka Kilińska-Mikołajczak (w środku) w towarzystwie władz powiatu toruńskiego

W ZELGNIE GRANO O MISTRZOSTWO POWIATU W SIATKÓWKĘ PLAŻOWĄ, A W CZERNIKOWIE RYWALIZOWANO W TRÓJBOJU

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

W plażówkę grano do dwóch wygranych setów. W trójbój był bieg na 60 m, skok w dal i rzut piłeczką palantową. Każdy zawodnik zdobywał punkty, a suma decydowała o miejscu drużyny.

W Zelgnie rywalizowało siedem drużyn dziewcząt i sześć chłopców w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się ekipa SP 2 Chełmża, przed SP Zelgno i SP Mała Nieszawka. Podium chłopców to: I m - SP Brzozówka, II m - SP Czernikowo i III m - SP Zelgno.

Do rywalizacji w trójbój lekkoatletycznym w ramach Igrzysk Dzieci stanęło sześć zespołów dziewcząt i sześć chłopców reprezentujących szkoły z całego powiatu. Mistrzami naszego powiatu wśród dziewcząt została drużyna SP Łubianka, przed SP Dobrzejewice i SP Lubicz Dolny. Wśród chłopców zwyciężyła ekipa SP Dobrzejewice, przed SP Czernikowo i SP 3 Chełmża. ©



Mistrzyni powiatu toruńskiego w piłce plażowej z SP 2 w Chełmży wystąpią w zawodach wojewódzkich



Złoci medalści wśród chłopców – reprezentacja SP Brzozówka - w finale pokonali drużynę z SP Czernikowo. Też pojadą na zawody wojewódzkie



Jedną z konkurencji w trójbój lekkoatletycznym był skok w dal. Obok najlepsza ekipa chłopców w powiecie – SP Dobrzejewice



Medaliści otrzymali pamiątkowe puchary, medale i dyplomy. Na zdjęciu mistrzyni trójbój z SP Łubianka

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICE

11535789

W Ostaszewie Gminny Dzień Dziecka połączono z wyjątkowym rowerowym wyzwaniem

Dmuchańce, animacje, warsztaty, pokazy wozów strażackich i śmieciarek, a także widowiskowe rowerowe show Jonasza Pakulskiego – to tylko część atrakcji Gminnego Dnia Dziecka w Ostaszewie.

Wydarzenie odbyło się 7 czerwca na terenie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Ostaszewie. Przez kilka godzin najmłodszy mieszkańcy gminy Łysomice wraz z rodzinami mogli korzystać z bogatej oferty przygotowanej przez organizatorów.

Dzieci mogły bawić się na dmuchanych placach zabaw, uczestniczyć w kreatywnych warsztatach i animacjach pro-



wadzonych przez Gminną Bibliotekę Publiczną oraz z bliska obejrzeć pojazdy służb ratowniczych i komunalnych. Nie zabrakło również strefy gastronomicznej przygotowanej przez lokalne koła gospodyń wiejskich, a także wsparcia druhów z jednostek OSP, którzy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników.

Wydarzeniu towarzyszyła akcja „20 pętli na 20-lecie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej”, promująca rywalizację Rowerowa Stolica Polski. Na dwukilometrowej trasie swoich sił mogli spróbować zarówno najmłodsi, jak i seniorzy. Ostatecznie zarejestrowało się 396 uczestników, którzy w aplikacji Aktywne Miasta zdobywali kilo-

metry dla swoich grup i dla Gminy Łysomice. Najbardziej wytrwali pokonali nawet 80 pętli. Wydarzenie dowiodło, że aktywność fizyczna doskonale łączy pokolenia, a wspólna zabawa i sportowa rywalizacja mogą iść w parze z integracją lokalnej społeczności.

Końcowe wyniki rywalizacji „20 pętli na 20-lecie Pomor-

skiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej” wyglądają następująco: w klasyfikacji sołectw I miejsce przypadło sołectwu Łysomice, II - Ostaszewo, III - Różankowo; w klasyfikacji grup I miejsce zdobył KKS Łysomice, II Sołbi/Motoobost, a III Mustang Ostaszewo; z kolei w klasyfikacji indywidualnej kobiet I zajęła Hanna Szymańska, II -

Grażyna Leśniewska, III - Danuta Bartosik; wśród mężczyzn wygrał - Łukasz Kowalski, drugi był Maciej Borucki, a trzeci - Piotr Wojciechowski; w kategorii dzieci I miejsce zajęła Marta Maciejczak, II - Bartłomiej Kamiński, III Lena Sosnowska. Nagroda specjalna przypadła Marysi Kwiatkowskiej jako najmłodszemu uczestnikowi.



www.lysomice.pl

Atrakcji w Głogowie nie brakowało. Gminny Dzień Dziecka za nami

W sobotę, 30 maja, na boisku w Głogowie odbył się Gminny Dzień Dziecka. Był to dzień pełen dziecięcej radości, szczerych uśmiechów i pięknych chwil, które na długo pozostaną w pamięci.

- Dzień Dziecka to jedno z tych wydarzeń, które najlepiej pokazują siłę naszej lokalnej wspólnoty. Widok szczęśliwych dzieci i rodzin spędzających razem czas jest dla nas największą nagrodą. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację tego wyjątkowego święta oraz wszystkim mieszkańcom za tak liczne przybycie - powiedział wójt gminy Obrowo Andrzej Wieczyński.

Na tegorocznym Gminnym Dniu Dziecka na uczestników czekało mnóstwo atrakcji, konkursów, animacji i niespodzianek. Ważnym punktem programu był turniej piłki nożnej zorganizowany przez KS Orzeł Głogowo, w którym udział wzięły dzieci z zaprzyjaźnionych klubów sportowych. Młodzi zawodnicy rozegrali kilka emocjonujących meczów, prezentując sportowego ducha, zaangażowanie i umiejętności. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, a wszystkie drużyny zostały uhonorowane pucharami.



Nie zabrakło też fantastycznych animacji przygotowanych przez Teatr MagMowcy,

które dostarczyły najmłodszym mnóstwo radości i dobrej zabawy. Dużym zainteresowaniem cieszył się tor gokartowy, na którym dzieci mogły poczuć sportowe emocje. Równie chętnie najmłodsi uczestnicy korzystali z mini toru TFA przygotowanego przez strażaków z OSP Osiek nad Wisłą, na którym mogli sprawdzić swoją sprawność

i zmierzyć się z zadaniami inspirowanymi strażacką służbą. Popularnością cieszyły się również kreatywne strefy zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Obrowie oraz Bibliotekę Publiczną w Dobrzejewicach. To właśnie tam powstały kolorowe warkoczki, malunki na twarzach i tatuaże, które przez resztę dnia zdobiły

najmłodszych uczestników wydarzenia.

Nieodłącznym elementem świętowania były także dmuchańce, na których przez cały dzień panowała rewelacyjna atmosfera. Prawdziwym hitem okazały się też zdrowe, domowe smakołyki przygotowane przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich. Ich stoiska przy-

ciągały zarówno dzieci, jak i dorosłych, oferując pyszne przekąski przygotowane z sercem i pasją.

- Takie wydarzenia budują relacje, integrują mieszkańców i tworzą wspomnienia, które pozostają z nami na lata. Cieszymy się, że mogliśmy wspólnie stworzyć przestrzeń pełną uśmiechu, zabawy i pozytywnej energii - mówi Joanna Zielińska, zastępca wójta gminy Obrowo. - Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich współorganizatorów, kół gospodyń wiejskich, jednostek ochotniczych straży pożarnych, partnerów wydarzenia oraz pracowników urzędu gminy za ich zaangażowanie, pomocy i wsparcie. Dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się stworzyć wydarzenie pełne radości, atrakcji i niezapomnianych chwil dla najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Szczególne podziękowania kierujemy do wszystkich osób, instytucji i organizacji, które wsparły organizację wydarzenia - dodaje.

Wójt Obrowa z absolutorium. Rada Gminy była jednomyślna podejmując tę decyzję

W trakcie sesji, która odbyła się 22 maja, Rada Gminy Obrowo udzieliła wójtowi Andrzejowi Wieczyńskiemu zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium za realizację budżetu za 2025 rok.

Rada Gminy Obrowo obie uchwały przyjęła jednogłośnie. Decyzje te radni podejmują na podstawie analizy działalności samorządu oraz wykonania budżetu za miniony rok.

Pozytywna ocena działań samorządu

Jednym z najważniejszych elementów sesji było przedstawienie raportu o stanie Gminy Obrowo za 2025 rok. Dokument podsumowywał działalność samorządu w minionym roku i obejmował szeroki zakres działań realizowanych na terenie gminy. W raporcie znalazły się informacje dotyczące m.in. inwestycji drogowych, rozbudowy infrastruktury technicznej, działań prowadzonych w placówkach oświatowych, inicjatyw społecznych, kulturalnych i sportowych, a także przedsięwzięć związanych z poprawą jakości życia mieszkańców.



Przedstawiono również efekty pozyskania środków zewnętrznych oraz realizacji zadań mających wpływ na dalszy rozwój gminy i poszczególnych sołectw. Po prezentacji raportu odbyła się debata, podczas której radni odnieśli się do przedstawionych

działań oraz sytuacji gminy w minionym roku. Następnie Rada Gminy podejmując uchwałę o wotum zaufania pozytywnie oceniła zarówno sposób zarządzania gminą, jak i konsekwentną realizację przyjętych celów oraz inwestycji.

Absolutorium po analizie finansów

Radni podczas sesji również szczegółowo zapoznali się z dokumentacją finansową dotyczącą realizacji budżetu za 2025 rok. Analizie poddano m.in. wykonanie dochodów i wydatków, sprawozdania fi-

nansowe oraz opinie przedstawione przez Regionalną Izbę Obrachunkową i Komisję Rewizyjną. Po przeprowadzonej dyskusji Rada Gminy udzieliła wójtowi absolutorium, uznając, że budżet został wykonany rzetelnie i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Podkre-

ślano również stabilną sytuację finansową gminy oraz skuteczną realizację zaplanowanych inwestycji i zadań służących mieszkańcom.

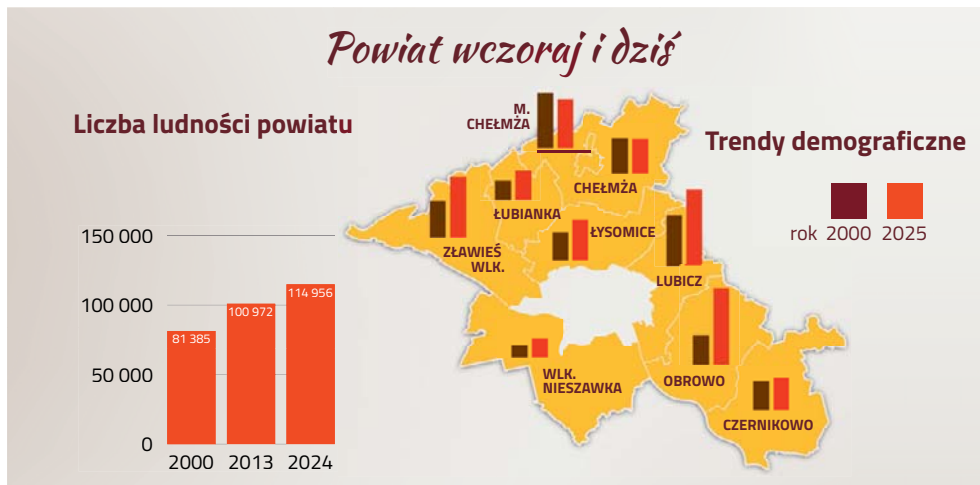
Ważny sygnał dla mieszkańców

Wotum zaufania i absolutorium należą do najistotniejszych decyzji podejmowanych przez Radę Gminy w ciągu roku. Stanowią potwierdzenie, że działania prowadzone przez wójta i samorząd spotykają się z akceptacją radnych i są oceniane jako korzystne dla rozwoju lokalnej społeczności.

- Otrzymane dziś absolutorium i wotum zaufania traktuję jako potwierdzenie, że wspólnie realizujemy dobre i potrzebne dla mieszkańców działania. Dziękuję radnym za merytoryczną współpracę, a wszystkim osobom zaangażowanym w funkcjonowanie gminy za codzienny wysiłek i odpowiedzialność. Przed nami kolejne wyzwania i inwestycje, które chcemy konsekwentnie realizować dla dobra naszej lokalnej społeczności - powiedział po sesji wójt Andrzej Wieczyński.



27 lat rozwoju. Powiat Toruński zapracował na ogólnopolską renomę



Powiat toruński wyróżnia się na tle regionu pozytywnymi trendami demograficznymi

Coroku, 27 maja, obchodzimy Dzień Samorządu Terytorialnego. To państwowe święto, ustanowione przez Sejm w 2000 roku, to świetna okazja, by sprawdzić, jak przez lata zmieniły się nasze małe ojczyzny.

Pierwsze spojrzenie ułatwiają dane Głównego Urzędu Statystycznego. W 2000 roku powiat liczył 81 385 mieszkańców – w 2025 roku było ich już 114 956. Zmiany widać też w biznesie: liczba firm w rejestrze REGON podskoczyła z 5 360 do 13 576. Co niezwykle ważne, bezrobocie w ciągu ćwierćwiecza stopniało z ponad 21 proc. do niespełna 8 proc. Są też jednak trendy mniej korzystne np. średnia wieku mieszkańców powiatu wzrosła z 33 lat na początku XXI wieku do 43 lat w 2024 roku. Jest to część szerszego trendu starzenia się naszego społeczeństwa, który również dla samorządów będzie jednym z najpoważniejszych wyzwań w kolejnych latach.

O komentarz do tych liczb poprosiliśmy Starostę Toruńskiego, Mirosława Graczyka. - Jesteśmy jednym z nielicznych powiatów w Polsce z rosnącą liczbą ludności. To efekt „rozle-

wania się” Torunia na sąsiedniej gminy oraz migracji z innych części województwa i Polski. Nie stety starzejemy się społeczeństwo. Jest to wynik nie tylko niskiego poziomu urodzeń, ale także dłuższego życia. W efekcie rośnie odsetek mieszkańców w wieku poprodukcyjnym. To już jest wyzwanie dla samorządów i będzie ono tylko narastać.

Symbole zmian

Zmiany, jakie dokonały się tu w ciągu trzech dekad, widać gołym okiem – wystarczy spojrzeć na konkretne inwestycje.

Jednym z takich symboli jest Szpital Powiatowy w Chełmży. - Przejęliśmy go jako klasyczny publiczny zakład opieki zdrowotnej, oddając przychodnie pod skrzydła gmin. W szpitalu pozostało lecznictwo zamknięte i poradnie specjalistyczne. Jako pierwszy w województwie i jeden z pierwszych w kraju Powiat Toruński przekształcił go w spółkę kapitałową. Szpital został rozbudowany, oddziały zmodernizowane i wyposażone w nowoczesny sprzęt. Powstał też Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Browinie. Chełmińska porodówka zaś zapracowała w tym czasie na opinię plasującą ją w czołówce oddziałów

najlepiej ocenianych przez rodzice kobiety. Widzimy też rosnącą liczbę udzielanych świadczeń, szczególnie w poradniach specjalistycznych – podsumowuje przemianę powiatowego szpitala starosta.

Kolejnym przykładem rozwoju powiatu jest ZS CKU w Gronowie, któremu sporo uwagi poświęciliśmy w poprzednim wydaniu Wokół Torunia, przy okazji jubileuszu 80-lecia szkoły. Placówka przejęta jako podupadająca szkoła rolnicza, z biegiem lat stała się miejscem przyciągają-

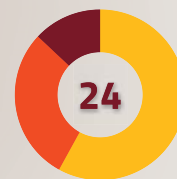
cym uczniów nie tylko spoza powiatu, ale nawet z sąsiednich województw. Zachowując tradycję kształcenia techników mechanizacji rolnictwa, szkoła stopniowo poszerzała ofertę edukacyjną o długą listę zawodów i specjalności dostosowanych do potrzeb rynku pracy. Zmodernizowana szkolna infrastruktura to dziś wzór w skali kraju i magnes dla absolwentów podstawówek.

Ewolucję przeszedł także sam urząd Starostwa Powiatowego, od zaniedbanego wie-

Projekty edukacyjne

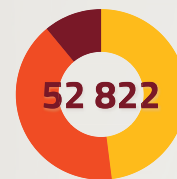
Podsumowanie

Liczba zrealizowanych projektów



3 stypendialne
7 ogólnych
14 zawodowych

Liczba uczniów objętych wsparciem w projektach



25 400 w stypendialnych
21 700 w ogólnych
5722 zawodowe

Wartość środków unijnych pozyskanych na edukację



30,9 mln zł na stypendia
30 mln zł na kształcenie ogólne
20,8 na kształcenie zawodowe

Przykładem budowanym przez powiat od lat partnerstwa są projekty stypendialne i edukacyjne

WARTO WIEDZIEĆ

Wśród najważniejszych inwestycji realizowanych w Powiecie Toruńskim od czasu jego powołania można wymienić m.in.:

- rozbudowę i modernizację powiatowych szkół: ZS CKU w Gronowie, ZSP w Chełmży, ZS im. UE w Chełmży oraz Szkoły Muzycznej I stopnia w Chełmży z filią w Lubiczu;
- nowe siedziby dla filii chełmińskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Dobrzejewicach i Wielkiej Nieszawce;
- realizację licznych projektów stypendialnych oraz edukacyjnych (np. stypendia starosty, EUgeniusz, projekty dla szkół zawodowych), które objęły do tej pory aż 52 822 uczniów,
- utworzenie Środowiskowych Domów Samopomocy w Chełmży i Osieku n/Wisłą;
- rozbudowę i modernizację Domów Pomocy Społecznej w Browinie, Dobrzejewicach, Pigży i Wielkiej Nieszawce
- budowę sieci 230 km dróg rowerowych.

żowca przy Szosie Chełmińskiej, do systematycznie modernizowanego budynku przy ul. Towarowej, w którym część dokumentów urzędowych, klienci mogą obecnie odbierać bezobsługowo, o dowolnej porze z urzędematu.

- Wyróżnia nas także rozwijana od 2012 roku sieć dróg rowerowych. Obecnie liczy ona już 230 km, a powstają kolejne trasy. Większość dróg powiatowych jest w stanie dobrym lub zadowalającym. Odcinków w złym stanie zostało już niewiele. Ambicją Zarządu Powiatu, jest wyremontowanie ich do końca kadencji. Uruchomiliśmy także program inwestowania w infrastrukturę poprawiającą bezpieczeństwo w ruchu drogowym. W efekcie konsultacji z wieloma środowiskami doświadczyliśmy przejścia, budujemy wyniesione skrzyżowania czy progi zwalniające - zauważa starosta.

Siła współpracy

- Zależy nam, by mieszkańcy powiatu czuli się wspólnotą. Siła tej współpracy trwającej już 28 lat, tkwi bowiem nie w granicach, ale w ludziach, którzy w każdej kadencji, każdego dnia budowali i budują przyszłość naszego powiatu - dodaje Andrzej Siem-

nowski, Przewodniczący Rady Powiatu Toruńskiego. - Radni to zawsze były osoby kreatywne, twórcze, które wspierały zarząd swoimi pomysłami i inicjatywami. Wiele naszych decyzji miało jeden cel: włączyć mieszkańców w decydowanie o powiecie. Stąd budżet obywatelski, Powiatowa Rada Pożytku Publicznego czy Rada Seniorów. Jako samorząd nie zamykamy się we własnych sprawach i granicach, ale jesteśmy otwarci na szeroką współpracę, również z innymi powiatami, gminami, czy samorządem wojewódzkim. Dobrym tego przykładem może być realizacja projektów edukacyjnych czy współtworzenie Stowarzyszenia Metropolia Toruńska. To właśnie współpraca w szerokich gremiach i wspólne działania na rzecz rozwoju muszą być podstawą myślenia o samorządzie i naszej aktywności przez kolejne lata - podsumowuje przewodniczący.

Trafność obranej ścieżki rozwoju Powiatu Toruńskiego potwierdzają jego notowania w Rankingu Powiatów organizowanym przez Związek Powiatów Polskich. W najnowszej jego odsłonie ponownie jest to pozycja na podium - 3. miejsce w Polsce i 1. w województwie.



ZS CKU w Gronowie ze szkoły w schyłkowej fazie przeobraził się w placówkę mogącą być wzorem



Za symbol przemian, które zaszyły w powiecie przez 25 lat może też uchodzić szpital w Chełmży

Nocny atak ukraińskich dronów na cele w Rosji. Obiekty stanęły w ogniu

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Ukraińskie drony zaatakowały ostatniej nocy rosyjskie zakłady chemiczne w obwodzie tulskim na południe od Moskwy oraz składy paliw w Rybińsku na północ od stolicy Rosji.

Portal RBK-Ukraina podał, że bezałogowce uderzyły w zakłady chemiczne Azot w Nowomoskowsku w obwodzie tulskim. Słychać tam było eksplozje, a mieszkańcy publikowali nagrania pokazujące silny pożar. Kolejnymi celami ukraińskich ataków była infrastruktura kolejowa w mieście Wiaźma w obwodzie smoleńskim i zajezdnia lokomotywowa w Iłowajsku, w okupo-

wanej przez Rosję części obwodu donieckiego. „Są dobre wyniki naszych żołnierzy w realizacji dalekosiężnych sankcji przeciwko ważnym obiektom na terytorium Rosji oraz na tymczasowo okupowanych terytoriach Ukrainy” – napisał szef państwa ukraińskiego w serwisach społecznościowych prezydent Wołodymyr Zełenski.

Rosyjskie ataki

W nocy z soboty na niedzielę wojska rosyjskie atakowały też Ukrainę. Według Sił Powietrznych tego kraju okupanci użyli watachach 98 dronów, z czego 91 zostało strąconych lub unieszkodliwionych środkami walki elektronicznej. Siedem bezałogowców trafiło w cele w sześciu miejscach – przekazano w komunikacie. PAP



Ukraińcy przeprowadzili kolejne udane ataki dronowe na zakłady chemiczne i naftowe na terenie Rosji

FOT. FB SZTAB GENERALNY SZ UKRAINY

Misja nieudana. Prezydent znalazł nowego premiera

Anna Nagel
Bukareszt

Adrian Vesteu otrzymał misję tworzenia rumuńskiego rządu. Mianował go prezydent Nicusor Dan. Były doradca Dana, europoseł Eugen Tomac zrezygnował rano ze stanowiska.

– Eugen Tomac wycofał swoją kandydaturę dziś rano i w tych okolicznościach mianuję Adriana Vesteu na stanowisko premiera – powiedział Dan. Tomac dążył do kierowania rządem technokratów, ale nie uzyskał wystarczającego poparcia w parlamencie.

Już wcześniej rumuńskie partie twierdziły, że rząd mniejszościowy, bez stałej większości w parlamencie, byłby lepszym rozwiązaniem niż rząd technokratów.

Dan dąży do zakończenia kryzysu politycznego, który zahamował proces decyzyjny, utrudnił dostęp do funduszy UE i doprowadził rumuńską walutę do rekordowo niskiego poziomu. Vesteu, przewodniczący rady okręgu Braszów, będzie miał 10 dni na utworzenie rządu i uzyskanie wotum zaufania w parlamencie.

Na początku maja w wyniku przegłosowania przez parlament wotum nieufności upadła koalicja rządowa kierowana przez premiera Ilię Bolojana. Do głosowania doszło po utracie przez koalicję większości w parlamencie, co nastąpiło wskutek odejścia z niej Rumuńskiej Partii Socjaldemokratycznej (PSD).

Kolejne wybory parlamentarne w Rumunii odbędą się dopiero w 2028 r. PAP

Reżim w Iranie wciąż prześladowuje krytyków

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Najnowsze doniesienia z Iranu wskazują, że intensywne represje wobec opozycji politycznej w kraju, które rozpoczęły się podczas masowych protestów w styczniu, trwają nieprzerwanie.

W sobotę 13 czerwca Irańskie Stowarzyszenie Pisarzy ogłosiło, że Yousef Ansari, poeta i powieściopisarz aresztowany 8 stycznia, został skazany na cztery miesiące więzienia oraz kolejne osiem miesięcy w zawieszeniu.

Z kolei Radio Farda wchodzące w skład stacji RFE/RL donosiło, że Fereydoun Farahani, profesor muzyki i wykładowca gościnny architektury na Uniwersytecie Pars, został aresztowany za posty w mediach społecznościowych, które opublikował podczas demonstracji.

W prowincji Isfahan reżimowy wymiar sprawiedliwości ogłosił, że 100 „zdrajców” zostanie pozbawionych majątku, nie podając jednak żadnych dalszych szczegółów. Od kilku tygodni władze irańskie ogłaszają podobne środki wobec setek osób.

Iran Human Rights Group, organizacja z siedzibą w Norwegii, poinformowała 8 czerwca, że w tym roku co najmniej 40 więźniów, w tym 19 protestujących, zostało powieszonych na podstawie zarzutów o podłożu politycznym.



FOT. NUR PHOTO/EAST NEWS

Reżim zmobilizował zwolenników do walki z krytykami republiki islamskiej. Reżim uderza wciąż w różne grupy, które uznaje za niebezpieczne

Również 13 czerwca agencja informacyjna Tasnim, poinformowała, że aresztowano podejrzanego o „kontakty z zagranicznymi elementami szpiegowskimi”.

Osobno Rada Koordynacyjna Irańskich Związków Zawodowych Nauczycieli wydała 13 czerwca oświadczenie potępiające presję ze strony służb bezpieczeństwa, aresztowania, orzeczenia sądowe i ograniczenia nałożone na działaczy związków zawodowych nauczycieli, stwierdzając, że nie można ich uznać za odosobnione przypadki.

Takie działania są „wyrażeniem i zorganizowanym schematem mającym na celu osłabienie niezależnych związków zawodowych nauczycieli i ucieszenie głosu społecznych postulatów” – stwierdzono w oświadczeniu.

Kolejnym elementem represji jest coraz częstsze stosowanie

Co najmniej 40 więźniów, w tym 19 protestujących, zostało powieszonych na podstawie zarzutów o podłożu politycznym

nowej ustawy wprowadzonej po zeszłorocznej 12-dniowej wojnie z Izraelem, rozszerzającej kary za domniemane szpiegostwo. W ostatnich tygodniach niektórzy z oskarżonych o szpiegostwo zostali powieszeni wraz z dziesiątkami innych więźniów politycznych.

W raporcie z końca maja organizacja Amnesty International ogłosiła, że co najmniej 78 protestujących i więźniów politycznych skazanych na śmierć jest zagrożonych egzekucją, w tym co najmniej 41 osób aresztowanych w związku ze styczniowymi protestami.

Komandosi przechwycili statek rosyjskiej „floty cieni”. Akcję osłaniały brytyjskie okręty

Grzegorz Kuczyński
Londyn

Brytyjskie siły zbrojne przechwyciły tankowiec należący do rosyjskiej „floty cieni” w kanale La Manche w nocy z soboty na niedzielę, poinformował premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer.

„Ta udana operacja stanowi kolejny cios dla Rosji i przypomina tym, którzy napędzają wojnę Putina w Ukrainie, że nie pozwolimy im się ukryć” – napisał Starmer na X.

W trakcie trwającej sześć godzin operacji komandosi Królewskiej Piechoty Morskiej oraz specjalnie przeszkoleni funkcjonariusze organów ścigania z Narodowej Agencji ds. Zwalczania Przestępczości, przy wsparciu Sił Powietrznych, weszli na pokład tankowca Smyrtos.



FOT. AUTOR

W akcji brał udział okręt HMS Sutherland

Operacja była prowadzona przy wsparciu samolotów z Grupy Lotnictwa Morskiego, samolotu P-8 Królewskich Sił Powietrznych, a także okrętów HMS Sutherland i HMS Ledbury. Operacja, przeprowadzona w niedzielę rano, odbyła się

w ścisłej współpracy z Francją, poinformowało Ministerstwo Obrony.

Tankowiec Smyrtos pływa pod banderą Kamerunu i obecnie, według danych Marine Traffic, stoi na kotwicy w kanale La Manche. W oświadczeniu podano, że statek został zatrzymany i będzie pozostawał pod obserwacją u południowego wybrzeża Anglii na czas prowadzenia dochodzenia.

Władze brytyjskie dodają, że środki egzekwowania prawa na wodach terytorialnych Wielkiej Brytanii zostały podjęte zgodnie z prawem krajowym i międzynarodowym. Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer oświadczył, że wydał rozkaz przechwycenia statku.

„Ta udana operacja stanowi kolejny cios dla Rosji i przypomina tym, którzy podsycają wojnę Putina na Ukrainie, że

nie pozwolimy im się ukryć” – napisał Starmer w swoim poście na X.

Rosja wykorzystuje „flotę cieni” tankowców o nieprzejrzystej strukturze własnościowej, aby ominąć międzynarodowe sankcje nałożone na jej eksport ropy. Według danych brytyjskiego Ministerstwa Obrony „flota cieni”, składająca się z ponad 700 statków i odpowiedzialna za transport 75% rosyjskiej ropy objętej sankcjami, stanowi dla Kremla linię zaopatrzeniową o kluczowym znaczeniu.

Wielka Brytania nałożyła już sankcje na ponad 500 statków. Sankcje zabraniają statkom zawijania do brytyjskich portów, a także zakazują brytyjskim firmom i osobom prywatnym świadczenia usług finansowych, ubezpieczeniowych lub brokerskich na rzecz statków, które dostarczają rosyjską ropę.

Wracam do modelingu, ale nie rezygnuję z aktorstwa

Joanna Opozda na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Dawid Podsiadło
przestał się przejmować
Popularny piosenkarz został przyłapany przez paparazzich na ulicach Warszawy w towarzystwie partnerki. Zakochani spędzali czas na codziennych sprawunkach. Choć początkowo próbowali zachować dystans, ostatecznie Podsiadło przestał przejmować się obiektywami i pocałował ukochaną na oczach fotoreporterów.

Grzegorz Halama
próbował się głodzić
W ostatnim czasie kabareciarz zrzucił niemal 30 kilogramów. W wywiadzie dla „Pytania na śniadanie” Halama przyznał, że droga do obecnej sylwetki nie była łatwa – próbował różnych diet, a nawet głodówki. Panaceum na ponad 109 kg wagi okazała się dieta ketogeniczna, czyli wysokotłuszczowa.

Wojciechowi Szczęsnemu
nie jest łatwo
Bramkarz miał dwa lata temu odejść na emeryturę, ale trafił do Barcelony. – Nie ukrywam, że każdy trening jest dla mnie większym cierpieniem, tzn. dużo więcej mnie kosztuje. I energii mentalnej, żeby rano wstać, i ciało bardziej czuję, ale traktuję to też jako takie wyzwanie, które stawiam sobie każdego dnia, żeby wstać, pojechać na trening, dać z siebie wszystko. I wtedy masz takie uczucie po treningu, że ja jeszcze potrafię. Ale nie ukrywam, że nie jest łatwo – powiedział w TVP Sport. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Zatraceni w miłości
Epic Drama, 19:00, 20:00
Premiera tureckiej telenoweli. Stacja pokaże od razu dwa odcinki. Mete i Naz to dzieci z bogatych i wpływowych domów. Ich rodziny planują, że zawrą aranżowane małżeństwo, ale wszystko się komplikuje, gdy Mete zakochuje się w Incili, służącej Naz. Zakazane uczucie wywraca ich życie do góry nogami.

Szybcy i wściekli VI
Polsat, 19:55
Agent Hobbs jest na tropie działającej w 12 krajach organizacji przestępczej. Jedyny sposób na powstrzymanie gangsterów to pokonanie ich w ulicznych wyścigach. Hobbs zwraca się z propozycją do Doma.

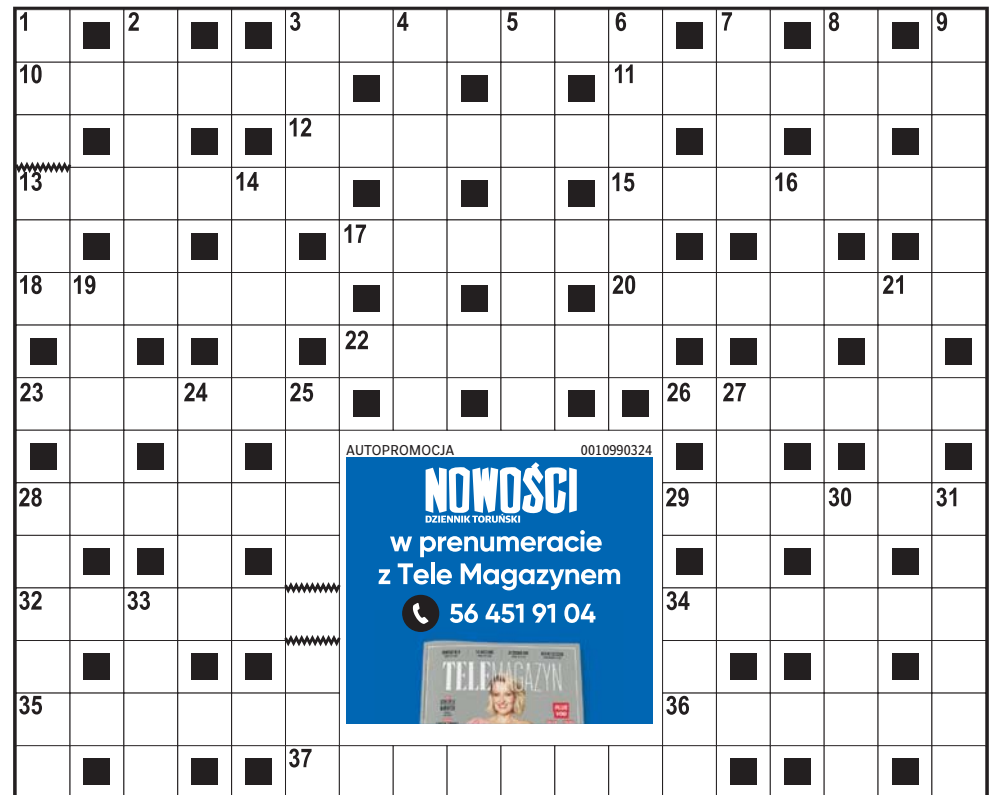
Batalion Donbas
TV Puls, 23:30
Film został nakręcony na podstawie prawdziwych wydarzeń z udziałem ich uczestników. Dwóch bojowników z ochotniczego batalionu „Donbas” zostaje uwięzionych w mieście łwowskie, gdy armia rosyjska wkroczyła do Ukrainy i otoczyła dywizję armii ukraińskiej. Bohaterowie będą musieli przedostać się przez linię frontu.

Opętanie
Stopklatka, 23:50
Tom pozwala się zahipnotyzować. Jego życie się odmienia. W trakcie seansu mężczyzna ma przerażające wizje, które nie opuszczają go także na jawie.

KRZYŻÓWKA NR 89

Poziomo:
3) pierwszy i najważniejszy sakrament chrześcijański,
10) łakomczuch wśród śmierfów,
11) jedna z bohaterek „Wesela” Wyspiańskiego,
12) bardzo duża niechęć do kogoś,
13) Jack, autor powieści „Przygody Tomka Sawyera”,
15) skłonność do popisywania się, ryzykanctwo,
17) indiańska łódź wydrążona w pniu drzewa,
18) ... Bullock, aktorka z filmu „Ja cię kocham, a ty śpisz”,
20) miasto związane z dzieciństwem Jezusa Chrystusa,
22) pełni się na złość ogrodnikowi,
23) w oczy kole (w przysłowiu),
26) odgłos nienaolwionych drzew,
28) wyniosły element dawnych fortyfikacji,
29) kasza z całych ziaren jęczmienia,
32) sucha kielbasa jak gatunek sera,
34) żal po stracie bliskiej osoby,
35) zarośnięta wyspa na rzece,
36) długi, luźny żakiet,
37) nieobecność w pracy lub szkole.

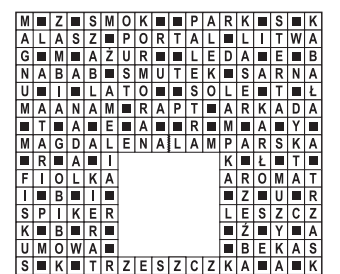
Pionowo:
1) trudne położenie, niepomyślność,
2) bezbarwny gaz szlachetny,
3) tytuł mongolskiego władcy,
4) żona Piasta Kołodzieja,
5) okaz w muzealnej gablocie,



6) żołnierz pieszej straży przybocznej monarchy,
7) rosyjska zupa rybna,
8) garbate bydło domowe,
9) barwny ptak łowny,
14) „Tajemniczy ...”, film w reżyserii Agnieszki Holland,
16) chamsin lub mistral,
19) tkanina wełniana z przędzy czesankowej,
21) Bartosiewicz lub Geppert,

24) ... lokalna na miejscu przestępstwa,
25) telenowela emitowana przez Polsat,
27) samica ssaka z łopatami,
28) „... Celtic”, koszykarski zespół z ligi NBA,
30) stok Śnieżki lub Rysów,
31) jedna z faz Księżyca,
33) miara pojemności płynów,
34) Kermit z Muppet Show.

ROZWIĄZANIE NR 88



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny wróży, że jeśli zaufasz intuicji, drobna rozmowa otworzy przed tobą nowe możliwości.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop na dziś radzi unikać pośpiechu. Dzień zakończysz się dzięki temu sukcesem.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka cię udany dzień. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że otwarty umysł pomoże dostrzec szansę tam, gdzie inni jej nie widzą.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerza rozmowa poprawi relacje i doda Ci pewności.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykorzystać ją mądrze i osiągnąć ważny cel.
Rak (22.06 - 22.07)
Drobne szczegóły okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że zachowując cierpliwość, unikniesz niepotrzebnych błędów.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do spraw, które ostatnio budziły spore wątpliwości. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać własnemu osądowi.
Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać wszelkie przeszkody. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie odkładać decyzji, które wymagają działania.
Waga (23.09 - 22.10)
Przed tobą dobry moment na nowe plany. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że optymizm przyciągnie ludzi gotowych ci pomóc.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skupienie na priorytetach przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczór będzie sprzyjać odpoczynkowi i refleksji.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się niestandardowych rozwiązań i nowych wyzwań.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać serca, ale pamiętać też o zdrowym rozsądku.

MAGAZYN

SPORTOWY24

15.06.2026

Mecz tęskniącej za wielkością Brazylii z Marokiem, które ma wiele do udowodnienia, zapowiadano jako hit początku mundialu, ale... STR. 14



FOT. GRZEGORZ WAJDA - NEW JERSEY

Czarodzieje nadal poszukują magii

**PRES TORUŃ
PRZEGRĄŁ Z UNIĄ
W LESZNIE I ODDALIŁ
SIĘ OD TOP4
STR. 18**

**Polscy siatkarze są
po pierwszym turnieju
w Lidze Narodów. Grali
bardzo zmiennie
STR. 17**

**Robert Lewandowski
wylądował w Chicago.
Czy będzie spełniał swój
amerykański sen?
STR. 17**

SPORTOWY24.PL



W MUNDIALOWYM OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY. W starciu Brazylii z Marokiem pojawiły się magiczne momenty. Na cudowną bramkową akcję zespołu z Afryki - asysta: Brahim Diaz, podcinka: Ismael Saibiri - Canarinhos odpowiedzieli trafieniem Viniciusa. Na stadionie w New Jersey pojawił się Neymar, a show skradli kibice z Ameryki Południowej

Mundial 2026 W amerykańskim turnieju zaczęły się nocne maratony. Kibice muszą szykować kondycję

Pierwszy hit naremis. Canarinhos zatrzymani przez Lwy Atlasu

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

Kibice ostrzyli sobie zęby na pierwszy hit MŚ. Mecz wielkiej Brazylii z potężnym Marokiem nie wyłonił zwycięzczy, ale emocji było co nie miara. Uwagę przykuł też wynik innego spotkania.

Canarinhos co cztery lata są uznawani za jednego z głównych faworytów do sięgnięcia po najbardziej pożądane piłkarskie trofeum. Jednak tym razem z racji bardzo słabych eliminacji i niezbyt dobrej atmosfery wokół drużyny brazylijskiej kibice i eksperci nie pokładają wielkich nadziei w występie na turnieju tej utytułowanej reprezentacji.

Ośrodek badania opinii publicznej Quaest opublikował sondaż, który dowodzi, że większość - 56% - brazylijskich fanów nie wierzy, że ich drużyna narodowa zdobędzie mistrzostwo globu. Natomiast 35% jest innego zdania.

Z kolei według badania bazującego na modelu statystycznym, opracowanym w brazylijskiej Szkole Matematyki Stosowanej Fundacji im. Getulio Vargas (FGV), Canarinhos nie wejdą nawet do półfinału. Ich szanse oceniane na niespełna 4,7 proc. wliczono na podstawie danych z blisko trzech tysięcy meczów 187 reprezentacji z całego świata, rozegranych w ostatnich czterech latach.

Mecz w New Jersey z Marokiem pokazał, że faktycznie

Brazylijczycy obecnie mogą mieć spore problemy w rywalizacji z czołowymi drużynami turnieju. Od początku mieli spore problemy w defensywie, często nie nadążali za szybkimi Marokańczykami. W efekcie w 21. minucie Lwy Atlasu wyszły na prowadzenie. Świetnym prostopadłym podaniem zostało obsłużony Ismael Saibiri. Pomocnik urwał się obrońcom i fantastyczną podcinką pokonał brazylijskiego bramkarza.

Duga połowa już z kontrolą Brazylii

Od momentu strzelenia gola ekipa z Afryki oddała jednak inicjatywę, co Canarinhos wykorzystali chwilę po upływie pół godziny gry. Po indywidual-

nej akcji i precyzyjnym strzale do wyrównania doprowadził Vinicius Junior.

Niestety w drugiej połowie tempo rywalizacji siadło. Brazylijczycy grali uważniej w defensywie, ale też nie chcieli zbyt szybko odkrywać przy akcjach ofensywnych. Przez większość spotkania przeważało Maroko, ale po zmianie stron już nie potrafiło zaskoczyć rywali. W efekcie starcie na arenie finału tegorocznego mundialu zakończył się podziałem punktów.

- Nie zaczęliśmy dobrze. Było za dużo nerwowości, zbyt często traciliśmy piłkę i przegrywaliśmy dużo indywidualnych pojedynków. Pierwsza połowa była słaba w naszym wykonaniu. W drugiej było lepiej, mieliśmy większą kontrolę. Ale to był generalnie trudny mecz, bo rywale to dobra drużyna. Często wychodzili spod naszego pressingu i przeprowadzali groźne kontrataki. Nie wygrywa się mundialu pierwszym meczem - mówił na pomeczowej konferencji prasowej selekcjoner Carlo Ancelotti.

Lepiej od piłkarzy Canarinhos na murawie, na trybunach stadionu w New Jersey zaprezentowali się ich kibice, którzy licznie dopingowali swój zespół na mogącym pomieścić ponad 80 tys. widzów obiekcie. Większość z fanów reprezentacji Brazylii zapewne nie podróżo-

wała na mecz z Ameryką Południową, przecież w Stanach Zjednoczonych mieszka około milion osób brazylijskiego pochodzenia lub po prostu Brazylijczyków, którzy lata temu przeprowadzili się do USA.

Komentatorzy słynnej brazylijskiej telewizji „Globo” nie kryli zaskoczenia niespodziewanym objęciem prowadzenia przez afrykańską drużynę w meczu z ich reprezentacją. W tamtejszych mediach start mundialu w wykonaniu Canarinhos oceniono negatywnie, ale udało się im znaleźć także pozytyw. Według brazylijskich dziennikarzy druga połowa spotkania napawa optymizmem na przyszłość w turnieju.

Australijska sensacja, radość Katarczyków

Z pozostałych meczów, które odbyły się w nocy z soboty na niedzielę szczególną uwagę przykuł rezultat konfrontacji Australii z Turcją. Skazywani na porażkę piłkarze z Antypodów niespodziewanie zaprezentowali perfekcyjną skuteczność w ofensywie i zna-

komitą postawę w defensywie. W efekcie byliśmy świadkami pierwszej sensacji na MŚ 2026. Turcy byli absolutnie bezradni i mimo sporej przewagi, przegrali 0:2.

Bliska sensacyjnego wyniku była także reprezentacja Haiti, dla której jest to drugi mundial w historii. W starciu z faworyzowaną Szwecją nikt nie dawał jej wielkich szans i co prawda faktycznie przegrała, ale minimalnie 0:1, będąc przez spore fragmenty spotkania drużyną naprawdę lepszą.

Historyczny pierwszy punkt na mundialu zdobył Katar, który w samej końcówce wydarł remis w meczu ze zbyt pewną siebie Szwajcarią. Europejska drużyna szybko objęła prowadzenie i myślała, że mecz „sam się wygra”.

Helweci niespecjalnie forsowali tempo i czekali na zakończenie spotkania. Tymczasem w doliczonym czasie padła bramka na 1:1. Helweci nie dowierzali, gdy piłka zatrzepotała w siatce. Chwilę później sędzia zagwizdał po raz ostatni i katarscy piłkarze wpadli sobie w ramiona.

Obecnie pozostało już tylko dziewięć reprezentacji, które nigdy w historii nie zdobyły punktu na mistrzostwach świata. Wśród nich są jeszcze między innymi Panama, Irak, Haiti czy Demokratyczna Republika Kongo. Wszystkie czekają na inauguracyjny mecz. ©©

Lepiej niż piłkarze Canarinhos na murawie, na trybunach stadionu w New Jersey zaprezentowali się ich kibice

Mundial 2026 Inne aspekty turnieju. Czym zaskoczyli nas organizatorzy imprezy?

SĘDZIOWIE OBWIESZENI ELEKTRONIKĄ, PRZERWY NA NAWADNIANIE, CUDA-WIANKI

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

Już w pierwszych meczach mundialu zaobserwowaliśmy nowinki - zarówno technologiczne, jak i w interpretacji przepisów. Zaskoczeni byli nie tylko kibice - także piłkarze, a nawet sędziowie.

Największą zmianą wprowadzoną od tegorocznych piłkarskich mistrzostwach świata jest oprawa przed każdym meczem. Jeszcze kilka dni temu, podczas spotkań towarzyskich przed turniejem, na murawę, aby odśpiewać hymny narodowe, wychodzili tylko piłkarze desygnowani do wyjściowych „jedenastek”, a rezerwowi stali przed ławkami.

FIFA wprowadziła zmianę, że teraz na środek boiska wychodzą wszyscy powołani na imprezę zawodnicy, także ci rezerwowi. Mało tego, są ustawieni wokół koła środkowego, zwróceniem twarzami do siebie, a nie w rzędzie przed główną trybuną.

Już w meczu otwarcia turnieju, w którym Meksyk zmierzył się z RPA (2:0), arbiter Wilton Sampaio z Brazylii pokazał, że sędziowie na mundialu



Sędzia meczu otwarcia, Brazylijczyk Wilton Sampaio, już zapisał się na kartach historii

potrzebują dodatkowej technologii, bo nie wystarczą już tylko gwizdek, notes, długopis i kartki.

Przy lewym uchu arbitrow stałym elementem jest sporych rozmiarów kamera. Z kolei do prawego przyczepiono słuchawkę połączoną z mikrofonem. Dzięki temu mają możli-

wość stałej łączności z zespołem VAR.

Nie brakuje również obowiązkowych przerw w każdej części meczu - na nawadnianie. Piłkarze około 30. i 60. minuty schodzą na kilkadziesiąt sekund, aby uzupełnić płyny. Podobnie było już na mundialu w 2014 roku w Brazylii, ale wów-

czas tylko z powodu wysokich temperatur i to nie w każdym meczu.

Teraz taka przerwa obowiązuje w każdym spotkaniu i w każdej połowie.

Na inaugurację wspomniany Sampaio pokazał aż trzy czerwone kartki. Przy wyrzucaniu z murawy Themba Zwane

z RPA musiał interweniować VAR, a tuż przed pokazaniem czerwonej kartki piłkarzowi w głośnikach na Estadio Azteca zabrzmiał głos Brazylijczyka, który łamaną angielszczyzną obwieścił, jaką podjął decyzję.

To nie wszystko, bo od meczu otwarcia obowiązywała także inna zmiana w przepisach. Otóż na wykonanie rzutów z autu i rzutów różnych piłkarze mają teraz zaledwie pięć sekund.

Po przekroczeniu tego czasu piłka jest przyznawana rywalom. W pierwszych meczach mundialu, gdy jeden z piłkarzy jest faulowany i nie może się podnieść, a na murawę wbiegają służby medyczne, to ten zawodnik musi zejść z boiska i odczekać minutę.

Co ciekawe, FIFA zabroniła wnoszenia na stadiony plastikowych butelek wielokrotnego użytku. Tym samym po raz kolejny zmieniła zdanie w tej kwestii, zmuszając fanów do kupowania wody butelkowanej.

Jako ciekawostkę warto przytoczyć, że aż 289 piłkarzy nie reprezentuje kraju, w którym się urodziło. To 25 procent wszystkich 1248 zgłoszonych do turnieju zawodników. Znak naszych czasów... ©©

FOT. YURICORTEZ/AP/EAST NEWS

Strzelanina, morderstwo, kradzież i tornado - to właśnie Ameryka

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku dopiero co się rozpoczęły, a pozabójkowych zdarzeń zanotowano już więcej niż na wcześniejszych mundialach.

Reprezentacja Anglii przeżyła trzy koszmarnie tygodnie przed rozpoczęciem turnieju. Drużyna „Trzech Lwów” przygotowywała się do mundialu na Florydzie, a od minionego weekendu w Kansas City, gdzie szykuje się do swojego pierwszego meczu z Chorwacją w środę, 17 czerwca.

Anglikom zostało jeszcze kilka dni do zaprezentowania swoich umiejętności na mistrzostwach, a już mają za sobą wiele groźnych przygód. W ostatnich dniach, po treningu, o godzinie 20.00 czasu

lokalnego zawodnicy dostali powiadomienia od Narodowej Służby Meteorologicznej USA, że nadciągają silne burze. Służby zaleciły zawodnikom, aby schronili się w solidnym budynku i aby nie podchodzili do okien. Wszystko dlatego, że wiatr miał wiać z prędkością do 80 mil na godzinę. Zaledwie 30 minut później Anglicy dostali wiadomość o tym, że zapowiadane jest tornado! Na szczęście obyło się bez szkód. Sprawę opisał „The Athletic”.

Kilka dni wcześniej, gdy „Synowie Albionu” przebywali w West Palm Beach na Florydzie, w okolicach ich miejsca pobytu miały miejsce strzelaniny, w wyniku których życie straciło kilku mieszkańców z okolicy. Gdy rozgrywali swój ostatni mecz kontrolny z Kostaryką (3:0), spotkała ich nieprzyjemna przygoda. Sparing musiał zostać przesunięty o kilka

godzin, bowiem nadeszła ulewna burza.

- To była mała próbka tego, co może wydarzyć się podczas turnieju - skomentował zdarzenie selekcjoner Thomas Tuchel.

Gdy Anglicy przenosili się do Kansas City, wcześniej

do ośrodka wysłali swój sprzęt. I zanim dotarli na miejsce, zostali okradzeni. Ograbiono furgonetkę wiozącą buty, piłki, łóżka do masażu itp. Zawodnicy nie mieli w czym trenować, ale szczęśliwie policja wytropiła złodziei i większość

sprzętu wróciła do reprezentacji Anglii.

Drużynę „Trzech Lwów” spotkała jeszcze jedna nieprzyjemna sytuacja. Szef kuchni angielskiej kadry został zatrzymany przez ochronę podczas przygotowań do wejścia na pokład pociągu z West Palm Beach do Orlando. Wszystko przez... zestaw specjalistycznych noży kuchennych w jego bagażu. Noże bowiem uruchomiły wykrywacz metalu na stacji.

Makabryczną przygodę przeżyła reprezentacja Iranu przygotowująca się do meczów w USA w meksykańskiej bazie w Tijuanie. W pobliżu stadionu, gdzie trenują Persowie, policja odkryła w porzuconym SUV-ie rozkładające się ciało zapakowane w foliowy worek. Sprawcy morderstwa dotychczas nie namierzono.

Co będzie dla... ©©



Reprezentację Anglii pod wodzą Thomasa Tuchela (w środku) nawiedzają w USA istne „plagi egipskie”

FOT. EPA/PAP

Mundial 2026 w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Za nami pierwsze rozstrzygnięcia na mundialu w Meksyku, Kanadzie i USA.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

2 gole: Folarin Balogun (USA); 1 gol: Julian Quinones, Raul Jimenez (obaj Meksyk); Hwang In-beom, Oh Hyeon-gyu (obaj Korea Południowa), Ladislav Krejci (Czechy), Jovo Lukic (Bośnia i Hercegowina), Cyle Larin (Kanada), Gio Reyna (USA); Mauricio (Paragwaj), Breel Embolo (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Vinicius Junior (Brazylia), John McGinn (Szkocja), Nestory Irankunda, Connor Metcalfe (obaj Australia).

KLASYFIKACJA ASYST

1. asysta: Promise David (Kanada), Christian Pulisic, Alexander Freeman, Malik Tillman (wszyscy USA), Erik Lira, Roberto Alvarado (obaj Meksyk), Hwang In-beom, Lee Kang-in (obaj Korea Płd.), P. Okon-Engstler (Australia), Bruno Guimaraes (Brazylia), Brahim Diaz (Maroko), Sead Kolasinac (Bośnia i Hercegowina), Vladimir Coufal (Czechy), Julio Enciso (Paragwaj).

GRUPA A

Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Julian Quinones 9, Raul Jimenez 67); **Korea Południowa - Czechy 2:1** (Hwang In-beom 67, Oh Hyeon-gyu 80 - Ladislav Krejci 59).

1. Meksyk	1	3	2-0
2. Korea Południowa	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. RPA	1	0	0-2

GRUPA B

Katar - Szwajcaria 1:1 (Miro Muheim 90+4 samobójcza - Breel Embolo 17 karny); **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Cyle Larin 78 - Jovo Lukic 21).

1. Szwajcaria	1	1	1-1
2. Kanada	1	1	1-1
3. Katar	1	1	1-1
4. Bośnia i Hercegowina	1	1	1-1

GRUPA C

Brazylia - Maroko 1:1 (Vinicius Junior 32 - Ismael Saibari 21); **Haiti - Szkocja 0:1** (John McGinn 28).

1. Szkocja	1	3	1-0
2. Maroko	1	1	1-1
3. Brazylia	1	1	1-1
4. Haiti	1	0	0-1

GRUPA D

USA - Paragwaj 4:1 (Damián Bobadilla 7 samobójcza, Folarin Balogun 31, 45+5, Giovanni Reyna 90+8 - Mauricio 73); **Australia - Turcja 2:0** (Nestory Irankunda 27, Connor Metcalfe 75).

1. USA	1	3	4-1
2. Australia	1	3	2-0
3. Turcja	1	0	0-2
4. Paragwaj	1	0	1-4



Ceremonia otwarcia mistrzostw świata odbyła się na trzech stadionach współgospodarzy mundialu - w Meksyku, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Wśród artystów kibice i widzowie na całym świecie mogli zobaczyć m.in.: Shakirę, Michaela Buble, Alessię Carę, Alanis Morissette, Jessie Reyez, Williama Prince'a, Norę Fatehi czy Kate Perry

Wokół mundialu Podczas ceremonii otwarcia mistrzostw świata zabrakło prezydenta Stanów Zjednoczonych

Wielki rozmach na otwarciu mundialu. Shakira oczarowała

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Po raz pierwszy w historii mistrzostwa świata w piłce nożnej miały aż trzy oddzielne ceremonie otwarcia: w Meksyku, Kanadzie i USA.

W stolicy Meksyku pierwszego dnia imprezy, przed spotkaniem Meksyku z Republiką Południowej Afryki, Shakira i Burna Boy wykonali utwór „Dai Dai”, oficjalną piosenkę turnieju. Hymn Meksyku zaśpiewał Alejandro Fernandez, natomiast hymn RPA - Tyla. Wystąpili również: Belinda, Danny Ocean, J Balvin, Lila Downs, Los Angeles Azules i Mana. Podczas meksykańskiej ceremonii nie zabrakło

także innych znanych twarzy. Kibiców przywitała ambasadorka turnieju, meksykańska gwiazda filmowa Salma Hayek, której wystąpienie miało w zamiarze „celebrować jednoczącego ducha piłki nożnej na arenie międzynarodowej”.

W Meksyku obyło się bez kontrowersji

„Uroczystości związane z mistrzostwami świata FIFA 2026 w Meksyku będą świętem piłki nożnej, muzyki i kultury. Zainaugurują one największy w historii mundial” - można było przeczytać w komunikacie FIFA.

Bez długich politycznych przemówień, kontrowersji i zbędnego przeciągania - tak

w piątek ceremonię otwarcia piłkarskiego mundialu podsumowała „Sueddeutsche Zeitung”. Za jej największą atrakcję dziennik uznał momentalny, blisko 90-tysięczny Estadio Azteca. Mistrzostwa świata rozpoczęły się na słynnym obiekcie w stolicy Meksyku przy mniejszym zamieszaniu, niż można było się obawiać - napisał „SZ”. Niemiecka gazeta odnotowała, że widzom „oszczędzono długich i zakłamanych przemówień działaczy”, a całe show zmieściło się w 20 minutach. Stało się tak mimo tego, że szef FIFA Gianni Infantino preferuje „ogromne i głośne” widowiska, a „epoka niewinnych balonów” już minęła.

„O ile jednak podczas inauguracji igrzysk olimpijskich, ostatnio w Paryżu w 2024 roku, w często wielogodzinnych widowiskach czasem rzeczywiście udawała się sztuka zetknięcia sportu z kulturą, a nawet historią, o tyle show otwierające mundial w Meksyku okazało się znacznie bardziej zwarte” - wskazał „SZ”. Według gazety pozwoliło to, by „główną atrakcją” stał się słynny Estadio Azteca. Na Stadionie Azteków zgromadziło się ponad 80 tysięcy kibiców.

Ceremonia otwarcia w Kanadzie

Dzień po oficjalnym rozpoczęciu piłkarskich mistrzostw świata 2026 w Meksyku, inauguracja zawodów nastąpiła u drugiego z państw organizatorów - w Kanadzie. W Toronto przed meczem gospodarzy z Bośnią i Hercegowiną gwiazdami ceremonii otwarcia byli Michael Buble i Alessia Cara. Pierwsza część ceremonii rozpoczęła się od występów tancerzy przedstawiających kanadyjską historię, w tym jej rdzennych mieszkańców. Następnie włosko-kanadyjska piosenkarka Alessia Cara rozpoczęła część muzyczną.

Wśród piosenkarzy był francuski raper Vegedream. Podczas ceremonii wystąpili również Alanis Morissette,

Jessie Reyez, William Prince i Nora Fatehi. Kibiców przywitał natomiast ambasador imprezy, kanadyjski aktor i komik Will Arnett. Po rozgrzewce zespołów Alanis Morissette zaśpiewała hymn Kanady, natomiast wybitny skrzypek Aleksandar Gajić wykonał hymn drużyny gości.

Inauguracja w USA miała inny klimat

Trzecią ceremonią była ta zorganizowana w Los Angeles przed meczem Stanów Zjednoczonych z Paragwajem. Na scenie zaśpiewała amerykańska gwiazda muzyki pop Katy Perry, a także LISA, Rema, Anitta i Future. Hymn gospodarzy zaśpiewał zespół Dan + Shay, natomiast hymn Paragwaju wykonał Purahei Soul.

Amerykańskim ambasadorem mundialu jest aktor i komik Jason Sudeikis, który przywitał kibiców podczas uroczystości „pełnej energii, odzwierciedlającej skalę, ambicje i wpływ kulturowy mistrzostw świata FIFA 2026”.

Mistrzostwa świata rozpoczęły się w stolicy Meksyku przy mniejszym zamieszaniu, niż można było się obawiać

Na trybunach pojawiło się mnóstwo gwiazd Hollywood, między innymi: Leonardo DiCaprio, Tom Cruise, Brad Pitt, Sofia Vergara, Owen Wilson, piłkarz David Beckham czy jeden z najbogatszych ludzi na świecie Bill Gates. Specjalnymi gośćmi byli prezydent Paragwaju Santiago Pena oraz sekretarz stanu USA Marco Rubio. Na meczu gościł również szef FIFA Gianni Infantino. W sektorze VIP zabrakło jednak jednej z najgłośniejszych postaci na świecie - prezydenta Donalda Trumpa, który podczas minionego weekendu świętował swoje 80. urodziny. Każda z ceremonii odbyła się około 90 minut przed rozpoczęciem. Trzy koncerty zostały przygotowywane przez włoskiego producenta Marco Balichia, który stał także za ceremonią otwarcia tegorocznych Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo.

W tegorocznych mistrzostwach świata zostaną rozegrane 104 mecze. Ich gospodarzami jest 16 miast: 11 w USA, trzy w Meksyku i dwa w Kanadzie. Finał zaplanowano na 19 lipca w East Rutherford koło Nowego Jorku. W mundialu nie bierze udziału reprezentacja Polski, wyeliminowana w finale baraży przez Szwecję. Białe-Czerwone ostatnio zabrakło w finałach MŚ w 2014 roku. ©©

Zmienna postawa graczy Grbicia

Jacek Kmieciak, DK
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Dwa zwycięstwa i dwie porażki to bilans Polaków w pierwszym turnieju Ligi Narodów rozgrywanym w Chinach.**

Mocno zmieniona i odmłodzona reprezentacja Polski, która w 2025 roku wygrała rozgrywki, udanie rozpoczęła kolejny cykl Ligi Narodów, pokonując Kubę 3:0. Później jednak mierzyli się ze znacznie silniejszymi przeciwnikami, którym nie sprościli i przegrali ze Słowenią i Japonią po 2:3. Na zakończenie rywalizacji w chińskim Linyi pokonała Ukrainę 3:2.

W każdym ze spotkań trener Nikola Grbić dokonywał zmian w wyjściowym składzie, co zapowiadał przed rozpoczęciem turnieju.

Każde spotkanie, po za pierwszym z Kubańczykami, było niezwykle zacięte. Ich losy rozstrzygały się w tie-breakach. Dwa z nich Polacy przegrali na przewagi, a w jednym dość pewnie wygrali z Ukraińcami.

- Podsumowując turniej w naszym wykonaniu można powiedzieć, że zagraliśmy świetny mecz z Kubą - ocenił Bartosz Gomułka. - Potem były dwa tie-breaki praktycznie na styku. Brakowało praktycznie jednej piłki, może trochę więcej ryzyka z naszej strony do przechylenia szali zwycięstwa na naszą stronę. Niedzielny mecz zaczęliśmy



FOT. VOLLEYBALL WORLD

Reprezentacja Polski na turnieju Ligi Narodów w Linyi w Chinach wygrała dwa mecze i poniosła dwie porażki

średnio, ale koledzy zanotowali dobre wejścia z kwadratu rezerwowych i udało się wygrać po tie-breaku - dodał atakujący.

- Turniej ogólnie nie należał do najłatwiejszych - przyznał Bartosz Zych. - W pierwszym meczu na początku Kuba postawiła opór, ale potem się z nimi rozprawiliśmy. Potem były trzy tie-breaki i bardzo ciężkie mecze. Najlepszy był ten ostatni, bo go wygraliśmy. Ciężko weszliśmy w mecz i w efekcie przegraliśmy dwa pierwsze sety. Potem wróciliśmy, zaczęliśmy grać dobrze i wygraliśmy 3:2. Dla mnie oświadczenie to fajne wydarzenie, nigdy nie byłem jeszcze na VNL. Przeżyłem tutaj niesamowite emocje i mam nadzieję, że to nie był ostatni raz - podsumował przyjmujący.

Kolejny turniej Ligi Narodów Polacy rozegrają w Gliwi-

cach w dniach 24-28 czerwca. Ich rywalami będą Belgia, Turcja, Niemcy i Argentyna.

Trener Grbić zapowiedział, że po powrocie do Polski siatkarze dostaną kilka dni przerwy, a potem rozpoczną się treningi. Można się spodziewać, że na turniej w Gliwicach dojdzie do zmian w składzie. Zresztą zapowiadał to Grbić, mówiąc, że będzie włączał kolejnych zawodników do drużyny. Chodzi głównie o tych, którzy bardzo późno zakończyli sezon klubowy i dostali wolne, by odpocząć i się odpowiednio zregenerować.

Optymalny skład ma być gotowy na mistrzostwa Europy, które odbędą się we wrześniu.

W VNL 2026 gra 18 reprezentacji, które rozegrają łącznie 116 spotkań (108 w fazie zasadniczej plus 8 w turnieju finałowym). W fazie interkontynentalnej każda z drużyn wystąpi

w trzech turniejach i zagra po dwanaście meczów.

Siedem najlepszych drużyn fazy interkontynentalnej oraz gospodarz Chin awansują do turnieju finałowego, który odbędzie się 29 lipca-2 sierpnia, podobnie jak przed rokiem w chińskim Ningbo.

Wyniki 1. weekendu: Kuba - Polska 0:3 (16:25, 20:25, 21:25), Chiny - Słowenia 2:3, Ukraina - Japonia 0:3, Turcja - USA 1:3, Belgia - Bułgaria 3:1, Serbia - Argentyna 3:1, Francja - Włochy 3:2, **Słowenia - Polska 3:2 (27:25, 23:25, 26:24, 21:25, 19:17),** Brazylia - Iran 3:1, Kanada - Niemcy 2:3, Chiny - Ukraina 1:3, Bułgaria - Iran 3:0, Niemcy - Włochy 1:3, **Japonia - Polska 3:2 (25:21, 21:25, 25:21, 22:25, 17:15),** Brazylia - Belgia 3:1, Kanada - Francja 3:1, Ukraina - Kuba 3:0, Belgia - Serbia 1:3, Niemcy - USA 0:3, Iran - Argentyna 3:0, Turcja - Francja 3:0, Chiny - Japonia 1:3, Kuba - Słowenia 2:3, Brazylia - Serbia 3:0, Bułgaria - Argentyna 3:1, Kanada - USA 2:3, **Ukraina - Polska 2:3 (25:19, 25:18, 22:25, 21:25, 11:15),** Turcja - Włochy 0:3, Chiny - Kuba 3:0.

1. Brazylia	3	9	9:2
2. USA	3	8	9:3
3. Japonia	3	8	9:3
4. Słowenia	3	6	9:6
5. Włochy	3	7	8:4
6. Polska	4	7	10:8
7. Ukraina	4	7	8:7
8. Bułgaria	3	6	7:4
9. Serbia	3	6	6:5
10. Kanada	3	5	7:7
11. Chiny	4	4	7:9
12. Belgia	3	3	5:7
13. Iran	3	3	4:6
14. Turcja	3	3	4:6
15. Niemcy	3	2	4:8
16. Francja	3	2	4:8
17. Kuba	4	1	2:12
18. Argentyna	3	0	2:9

Na ostateczne rozstrzygnięcie jeszcze poczekamy

DK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Zakończyły się rozgrywki w 4. Lidze Kujawsko-Pomorskiej.**

W ostatniej kolejce do rozstrzygnięcia była zagadka, kto zostanie trzecim spadkowiczem i dołączy do Unii Gniewkowo i Noteci Łabiszyn. W grę były zaangażowane cztery drużyny. Swoje losy zdołały obronić Start Pruszcz, Lech Rypin i Łokietek Brześć Kujawski. Start uratował się w końcówce dzięki dwóm golom Filipa Tadycha. Łokietek mimo że przegrywał z Notecią, to potem objął prowadzenie i już go nie oddał. Lech do końca pilnował skromnego prowadzenia z Orletem Aleksandrów Kujawski.

Ostatnim spadkowiczem został Piast Kołodziejewo, który uległ na wyjeździe Mustangowi Ostaszewo.

Piast zdołał utrzymać miejsce w czwartoligowej stawce jeśli Pogoń Mogilno awansuje poprzez baraże do Betclis 3. Ligi.

Ekipa z Mogilna, podobnie jak w zeszłym roku, w półfinale baraży zmierzy się z Gromem Nowy Staw. Wtedy przegrała 1:2. Teraz wszyscy mają nadzieję na inne zakończenie całej barażowej rywalizacji.

W drugiej parze zmierzą się Polonia Chodzież z Mirandem Szczecin.

Pierwsze mecze w środę o godz. 17. Zwycięzcy zagrają w niedzielny finał także o godz. 17.

Piłkarze Pogoni do baraży przystąpią w świetnych humorach, bo w ostatnim meczu rozbili Unię na jej boisku aż 6:0!

Przypomnijmy, że awans bezpośredni wywalczył Chemik Bydgoszcz, dla którego to będzie powrót na ten poziom rozgrywkowy po siedmioletniej przerwie.

Królem strzelców został Przemysław Kędziora z Pogoni, który zdobył 25 bramek. Na podium znaleźli się także Michał Bartkowski ze Sparty Brodnica (21) i Damian Zagórski z Chemika (19).

Beniaminkami w nowym sezonie będą: Noteć Gębice, Skrwia Skrwilno, Rawys Raciąż i Pomorzanie Toruń.

Początek nowego sezonu w sierpniu.

Wyniki i strzelcy 34. kolejki: Start Pruszcz - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 2:1 (Filip Tadych 80, 87 - Mateusz Celmer 30); **Mustang Ostaszewo - Piast Kołodziejewo 4:2** (Nikodem Dziurlikowski 21, 84 Hubert Judycki 57, Dominik Kowalski 70 - Mateusz Rościszewski 40, 68); **Łokietek Brześć Kujawski - Noteć Łabiszyn 3:2** (Hubert Szymczak 36, Michał Skonieczny 50, Gabriel Boniec 78 - Mikołaj Filipczak 22, Marek Kociniowski 88); **Victoria Czernikowo - Unia Wąbrzeźno 2:2** (Szymon Pawłowski 25, Maciej Murawski 81 - Jakub Nowak 48 karny, Mikołaj Wojdak 71); **Kujawiak Kowal - Cuia-via Inowrocław 2:0** (Stanisław Łojewski 17,

Leanid Khankevich 28); **Chemik Bydgoszcz - Sparta Brodnica 3:0** (Jan Chachula 8, Piotr Siekirk 40, Wiktor Bednarek 68); **Lech Rypin - Orleto Aleksandrów Kujawski 2:1** (Bamory Diabate 56, Jakub Listkowski 71 - Patrick Kasalira 68); **Unia Gniewkowo - Pogoń Mogilno 0:6** (Wiktor Mrówczyński 20, 45, Marcin Droż 28, Przemysław Kędziora 62, Norbert Rościszewski 74, 76); **Unia Solec Kujawski** pauzowała. ©©

1. Chemik Bydgoszcz	32	78	81-22
2. Pogoń Mogilno	32	70	81-22
3. Unia Solec Kujaw.	32	65	62-23
4. Wisła Dobrzyń n/Wisłą	32	62	63-30
5. Unia Wąbrzeźno	32	58	70-33
6. Mustang Ostaszewo	32	53	48-37
7. Kujawiak Kowal	32	47	38-39
8. Sparta Brodnica	32	44	57-39
9. Orleto Aleksandrów K.	32	41	47-50
10. Victoria Czernikowo	32	39	33-54
11. Cuia-via Inowrocław	32	35	36-51
12. Start Pruszcz	32	35	44-66
13. Lech Rypin	32	34	38-68
14. Łokietek Brześć Kuj.	32	34	42-76
15. Piast Kołodziejewo	32	31	36-78
16. Noteć Łabiszyn	31	24	35-52
17. Unia Gniewkowo	32	11	22-93

„Lewy” jest kuszony przez „Strażaków”

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Robert Lewandowski poleciał do Stanów Zjednoczonych zapoznać się na miejscu w stolicy stanu Illinois z kuszącą ofertą klubu MLS - Chicago Fire.**

Po wygaśnięciu czteroletniego kontraktu z Barceloną Robert Lewandowski liczy na jeszcze jeden intratny transfer, podsumowujący jego niezwykle bogatą w klubowe sukcesy karierę.

Kapitan reprezentacji Polski znalazł się w kręgu zainteresowań klubów z Arabii Saudyjskiej, Włoch, Turcji, a nawet Anglii. W przypadku klubów z Półwyspu Arabskiego, wbrew plotce o gigantycznym wynagrodzeniu 90 mln euro rocznie proponowanym „Lewemu”, nie było żadnego konkretnego zapytania, włoscy giganci nie mogliby spełnić żądań finansowych Polaka, w Turcji wybrano nie tego prezesa, który optował za sprowadzeniem Polaka, a pomysły Manchesteru United sięgającego po doświadczanego mentora dla 23-letniego Słowenina Benjamina Seško to było życzenie dawnej legendy MU i reprezentacji Anglii, obecnego eksperta telewizyjnego Rio Ferdinand.

Lewandowskiemu pozostała więc amerykańska opcja, na którą namawiał go agent Pini Zahavi, prowadzący interesy w właścicielu Chicago Fire, Joe Mansueto, który w marcu rozpoczął budowę nowego stadionu za 750 milionów dolarów.

22-tysięczny McDonald's Park ma zastąpić wysłużony Soldier Field (siedzibę drużyny futbolu amerykańskiego Chicago Bears) i powstać w centrum Wietrznego Miasta w 2028 roku i do tego czasu Chicago Fire chcą mieć „Lewego” w składzie.

„Strażacy” oferują Polakowi zawrotne jak na MLS warunki.

Mowa o dwuletniej lub nawet trzyletniej umowie wartkiej ciężkie miliony. Gwiazdorski kontrakt Lewandowskiego, „obudowany” dodatkowymi premiami z tytułu umów reklamowych, może sięgać nawet 20 milionów dolarów rocznie.

Niedawne gwiazdki Barcelony podczas wizyty w Chicago pokazano apartamenty, z których miałyby wybrać swoje lokum, szkoły dla córek Klary i Laury, a także miejsce na klub fitness dla żony Anny.

Póki co placem budowy jest nie tylko miejsce, gdzie powstaje stadion, ale również sama drużyna. W Fire nie ma wielkich nazwisk. Spodziewane nadejście „Lewego” wywołać ma efekt lawiny. Tym bardziej że właściciel planuje dorównać Interowi Miami, w którym oprócz Lionela Messiego grają jeszcze Luis Suarez czy Rodrigo De Paul.

Chicago Fire na wygranie MLS czeka od 1998 roku. W zdobyciu tamtego mistrzostwa pomogli trzej Polacy: Piotr Nowak, Roman Kosecki i Jerzy Podbrożny. W finale pokonali DC United 2:0 po golach „Gumisia” Podbrożnego i Diego Gutierrez, a przy obu asystował Nowak, który w 2003 roku został pierwszym członkiem klubowej „Galerii Sław”.

Lewandowski byłby kolejną wielką gwiazdą, która śladami Messiego przeniosłaby się do MLS. Argentynczyk po opuszczeniu Barcelony w 2023 roku trafił do Interu Miami. W MLS występują też między innymi znani „Lewemu” z gry w Borussia Dortmund i Bayernie Monachium Niemcy Marco Reus (LA Galaxy) i Thomas Mueller (Vancouver Whitecaps), Francuzi Antoine Griezmann (Orlando City) i Hugo Lloris (LAFC), Koreańczyk Son Heung-min (LAFC) czy Kolumbijczyk James Rodriguez (Minnesota United). Czy „Lewy” podąży ich śladem... ©©



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Wiele wskazuje, że Robert Lewandowski przeniesie się do USA i tam będzie kontynuował swoją karierę

Krótko

ŻUŻEL

We włoskim Lonigo odbył się SEC Challenge. Miejsca w czołowej szóstce, które gwarantowały awans do tegorocznego cyklu zmagani o mistrzostwo Europy zajęli trzech Polaków - Maciej Janowski, Przemysław i Piotr Pawliccy oraz Mikkel Michelsen, obcokrajowiec Pres Toruń, Jan Kvech i Rasmus Jensen.

Odległe lokaty w turnieju zajęli natomiast Kai Huckenbeck i Tom Brennan z Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Z powodu złego stanu toru (mimo upału) rozegrano tylko cztery serie startów.

Udział w cyklu SEC 2026 miała wcześniej zapewniona najlepsza szóstka ubiegłocześnie rozgrywek - Patryk Dudek, Andrzej Lebediew, Leon Madsen, Kacper Woryna, Nazar Parnicki i Michael Jepsen Jensen. Stawkę uzupełnią trzej zawodnicy, którzy otrzymają od organizatorów stałe dzikie karty. Na każde zawody przyznawana będzie ponadto jednorazowa dzika karta.

Rywalizacja o mistrzostwo Europy rozpocznie się 18 lipca w Zielonej Górze. Kolejne zawody odbędą w Gostrowie (5 września), Rzeszowie (19 września) i Pardubicach (2 października). (mk)

SEC CHALLENGE - WYNIKI

1. Jan Kvech (Czechy) - 11 (3,2,3,3), 2. Maciej Janowski (Polska) - 9 (2,2,3,2), 3. Mikkel Michelsen (Dania) - 8 (1,3,3,1), 4. Rasmus Jensen (Dania) - 7 (0,3,1,3), 5. Przemysław Pawlicki (Polska) - 7 (3,3,1,1), 6. Piotr Pawlicki (Polska) - 7 (3,1,2,1), 7. Mads Hansen (Dania) - 6 (1,3,1,1), 8. Adam Ellis (Anglia) - 6 (2,2,2,0), 9. Paweł Przedpełski (Polska) - 5 (0,3,0,2), 10. Nicolas Covatti (Włochy) - 5 (3,w,w,2), 11. Kim Nilsson (Szwecja) - 5 (1,1,w,3), 12. Tom Brennan (Anglia) - 5 (2,1,2,0), 13. David Bellego (Francja) - 5 (1,0,2,2), 14. Kai Huckenbeck (Niemcy) - 5 (2,2,1,0), 15. Timo Lahti (Szwecja) - 3 (0,w,0,3), 16. Adam Bednar (Czechy) - 1 (0,0,1,0), 17. Giovanni Nichele (Włochy) - 0 (u)

KOSZYKÓWKA

Reprezentacja Polski 3x3 odpadła po fazie grupowej eliminacji Mistrzostw Europy w Koszycach i nie wywalczyła awansu do wrześniowych finałów. Polacy ulegli Turcji i Finlandii w identycznym stosunku 18:19. O wygranej Finów i pierwszej w historii kwalifikacji na ME zdecydował rzut w ostatniej sekundzie, który zatwierdzony został przez arbitrów po analizie wideo.

Polacy, zajmujący 20. miejsce w rankingu FIBA, zagrali w Koszycach w składzie: Michał Sokołowski, Michał Samsonowicz, Filip Put i Daniel Krużyński. Najlepszym strzelcem w obu spotkaniach był Michał Samsonowicz. W meczu z Turcją (34. lokata w rankingu) uzyskała 11 pkt., a Finom rzuciła 6 „oczek”. (zc)

Żużel Pres Toruń w Lesznie miał zbyt dużo dziur w składzie, by złapać „Byki” za rogi TA PORAŻKA MOŻE WIELE KOSZTOWAĆ

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Mistrzowie Polski z Torunia po przegranej w Lesznie wypadli poza czołową czwórkę PGE Ekstraligi. By do niej wrócić przebudzić się musi praktycznie cały zespół.

UNIA LESZNO-PRESTORUŃ GÓRA 49:41
UNIA: Zengota 2+2 (1,1,-,-), Kołodziej 11 (3,2,3,2,1), Cook 9 (2,1,1,2,3), Rew 7+1 (0,3,3,w,1), Pawlicki 8 (2,1,3,0,2), Parnicki 10+2 (3,2,2,1,2), Mania 1 (1,0,-,-), Konieczny 1+1 (1)
PRESTORUŃ: Dudek 8+1 (3,2,0,1,3,0), Lambert 16 (3,3,2,3,3,2), Bloedorn 0 (0,0,-,-), Michelsen 5 (0,2,0,-,3), Sajfutdinow 7 (1,3,2,1,0), Kawczyński 2 (0,1,0,1), Duchirski 2 (2,0,0), Heiselberg 1 (1)

W pierwszej serii indywidualne zwycięstwa w ekipie Aniołów odnieśli Patryk Dudek i Robert Lambert, ale to beniaminek prowadził po 4. wyścigu 14:10. Zdecydował o tym bieg, w którym waleczny Antoni Kawczyński nie zdołał przedzielić duetu gospodarzy. Mikkel Michelsen od początku nie liczył się w walce.

W kolejnych trzech startach goście odrobili 2 punkty dzięki świetnej postawie pary Lambert - Dudek oraz Emila Sajfutdinowa. Wydawało się, że mistrzowie Polski coraz lepiej czują się na leszczyńskim torze. Szybko okazało się jednak, że tak nie jest. Trzecia seria to był popis „Byków”, które dwukrot-



Robert Lambert (biały kask) był liderem Pres Toruń w Lesznie. Zdobył aż 16 punktów

nie zwyciężyły 4:2, raz 5:1 i po 10. wyścigu wygrywały już 35:25. W następnym biegu Piotr Baron stracił cierpliwość do Michelsena, którego w ramach rezerwy taktycznej zastąpił Lambert. Najpierw z wyścigu został wykluczony Keynan Rew, ale później taśmy dotknął Dudek. Torunianie wygrali co prawda 4:2, ale wciąż mieli do odrobienia 8 punktów, a atutów w swoim składzie coraz mniej. Przed biegami nominowanymi Unia prowadziła 42:36, ale Pres nie mógł - ze względu na liczbę

zdobytch punktów - wykorzystać Sajfutdinowa jako „taktyka”. Do meczu wrócił zatem Michelsen, który niespodziewanie przyjechał pierwszy w 14. wyścigu, ale Rosjanin z polskim paszportem zamknął stawkę. Było zatem wiadomo, że „Anioły” wrócą z Leszna bez punktu. - Każdy z nas miał różne zdanie na temat toru i regulacji motocykli. Tych informacji było naprawdę dużo. Po swoim starcie wprowadziłem korekty i byłem bardzo szybki. Później jak gospo-

darze przestali polewać nawierzchnię znowu dokonałem zmian i to był błąd. Do końca zawodów szukałem optymalnych ustawień, ale ich nie znalazłem, mimo że w pewnym momencie sporo ryzykowaliśmy z teamem. Po zmianie tunera mam szybki sprzęt, ale muszę się nauczyć odpowiednio go regulować. Potrzebuję jeszcze trochę czasu - powiedział po zawodach w Lesznie Emil Sajfutdinow. Czasu jednak już nie ma. Sezon dojechał praktycznie do półmetka, a w PGE Ekstralidze roz-

poczęła się runda rewanżowa zasadniczej części rozgrywek. Po porażce z Unią „Anioły” wypadły poza czołową czwórkę. Jeśli zespół nie chce już w wakacje stracić szans na obronę tytułu w Toruniu praktycznie wszyscy zawodnicy muszą się wreszcie przebudzić i zacząć solidnie punktować.

W sześciu ostatnich meczach rundy zasadniczej jest jeszcze do zdobycia sporo punktów, mimo niekorzystnego kalendarza i wyjątkowo dużej konkurencji w lidze. Awans do TOP 4 wciąż jest zatem realny, ale margines błędu „Anioły” mają coraz mniejszy.

Bayersystem GKM Grudziądz podejmował Falubaz Zieloną Górę. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania. Relacja na naszej stronie internetowej.

8. runda PGE Ekstraligi

Motor Lublin - Włókniarz Częstochowa 50:40
Motor: Vaculik 11, Cerjak 2, Woryna 5+2, Ciemiak 9+2, Zmarzlik 12, Barbor 7, Jaworski 4+2, Cepielik 0
Włókniarz: Tungate 8, Szostak 0, Miśkowiak 10+4, Hansen 5, Lidsey 14, Karczewski 1+1, Ludwiczak 2+1
Mecz Sparta Wrocław - Stal Gorzów z powodu złej pogody przełożono na 23.06

1. Bayersystem GKM	7	11	+48
2. Unia Leszno	8	11	+40
3. Motor Lublin	8	11	+90
4. Sparta Wrocław	7	10	+44
5. Pres Toruń	8	10	+12
6. Stal Gorzów	7	7	+18
7. Falubaz Zielona Góra	7	2	-82
8. Włókniarz Częstochowa	8	0	-170

Abramczyk Polonia znów pokazała wielką moc. Wilki były bezradne

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bydgoski walec nie zatrzymuje się! Mimo kontuzji Aleksandra Łoktajewa poloniści pewnie wygrali w Krośnie i potwierdzili, że przerażają inne drużyny Metalkas 2. Ekstraligi o klasę.

WILKI KROSNO - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 38:52
WILKI: Becker 5+1 (1,1,1,1,1), Musielak 8 (3,2,0,3,0), Chmiel 3+3 (0,1,1,1), Birkemose 9 (3,2,2,0,2), Doyle 8 (w,1,3,1,3), Kowalski 1 (1,w,-,-), Wieszcak 4+1 (0,0,2,2), Henriksson nie startował
ABRAMCZYK POLONIA: Woźniak 14+1 (2,3,3,3,3), Putkowski nie startował, Huckenbeck 7 (3,0,1,2,1), Łoktajew 0 (u,-,-,-), Buczkowski 7 (2,3,0,0,2), Pawełczak 13+1 (3,2,3,3,2), Andrzejewski 2+1 (2,0,0,0,0), Przyjemski 9+2 (1,1,2,2,3)

Spotkanie rozpoczęło się od bardzo mocnego uderzenia polonistów, którzy w dwóch pierwszych wyścigach bez pro-

blemów zwyciężyli podwójnie. W kolejnych doszło do upadków spowodowanych przez nerwowo jadących zawodników gospodarzy. Najpierw Jason Doyle - po szalonym ataku przy krawężniku - przewrócił Krzysztofa Buczkowskiego, a potem Radosław Kowalski wjechał w tylne koło Aleksandra Łoktajewa. Dla dwóch ostatnich żużlowców z powodów odniesionych urazów był to koniec meczu. Młody Krośnianin pojechał do szpitala na badania, zaś Sasza narzekał na ból prawej nogi. Po pierwszej serii Abramczyk Polonia prowadziła już zatem 16:8.

Mimo kontuzji jednego z liderów Bydgoszczanie nie zamierzali się zatrzymywać i w następnych trzech biegach do swojej przewagi dołożyli jeszcze 4 „oczka”. Goście wygrywali indywidualnie, a ponadto w 6. wyścigu Wiktor Przyjemski



Para Abramczyk Polonii Szymon Woźniak - Wiktor Przyjemski była w Krośnie poza zasięgiem gospodarzy

przyjechał za Szymonem Woźniakiem i po raz kolejny drużyna trenera Dariusza Śledzia zwyciężyła 5:1. Później Abramczyk Polonia - mimo wpadek Kaia Huckenbecka i Buczkowskiego - kontrolowała przebieg zawodów. To zasługa kapitalnej jazdy Maks

Pawełczaka i Woźniaka, których wspierał znakomicie Przyjemski. Już po 11. biegu Bydgoszczanie mieli zapewniony co najmniej remis (było 25:41), a po kolejnym zwycięstwo. Trenerzy Wilków widząc, że rywali dzieli przepaść nie próbowali nawet ratować wyniku rezerwami tak-

tycznymi. Ostatecznie Bydgoszczanie wygrali 52:38 i dopisali sobie trzy punkty - dwa meczowe i bonus bowiem u siebie zwyciężyli Krośnian 54:36. W następnym meczu (21.06) Abramczyk Polonia podejmować będzie ROW Rybnik.

8. runda Metalkas 2. Ekstraligi

Orzeł Łódź - Stal Rzeszów 46:44
Orzeł: Nowak 10+3, Nagel 9, Szlauderbach 9+1, Cook 5, Berntzon 3, Halkiewicz 8, Orgacki 2+1
Stal: Pickering 8+2, Szczepaniak 10+1, Jensen 16, Gusts 7+2, Fajfer z/z, Borowiak 1+1, Majewski 2
W meczach rozegranych 7 czerwca ROW Rybnik pokonał 58:32 Polonię Piła, a PSŻ Poznań wygrał 47:43 z Ostrowią Ostrów

1. Abramczyk Bydgoszcz	8	17	+147
2. PSŻ Poznań	8	11	+25
3. Orzeł Łódź	8	11	-26
4. ROW Rybnik	8	9	+31
5. Stal Rzeszów	8	7	-7
6. Ostrowia Ostrów	8	5	-31
7. Wilki Krosno	8	4	-25
8. Polonia Piła	8	4	-114

Do poczytania

Magdalena Kordel „Dziewczyna w kolorze nadziei”

Natalia przyjechała do Warszawy szukając bezpieczeństwa. Znalazła dobrą pracę w firmie zajmującej się renowacją mebli. Misternie układaną codzienność Natalii burzy upokarzająca próba napaści ze strony jednego z pracowników. Konsekwencje mogą spaść na nią, a na dodatek sprawca należy do rodziny szefa. Wyd. W.A.B., Warszawa 2026, 54,99 zł



Katarzyna Ryrych „Wilcze córki. Dora. Tom 2”

Żydówka Dora jest drugą z dziewczynek, które przychodzą na lekcje do Marii Wilczyńskiej. Po zdobyciu podstawowej edukacji w domu dziewczynki Dora uczy się w gimnazjum w Łucku. Chodzi też na lekcje niemieckiego, jakby przeczuwała, że wkrótce ruszy na podbój świata i osiągnie prawdziwy sukces. Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 48,00 zł



Sylwia Trojanowska „Król tanga”

Tadeusz Miller stał się gwiazdą radia i zaczął śpiewać dla tysięcy ludzi. Zyskał przydomek króla tanga. W tym wszystkim wspierała go największa miłość jego życia - żona Luna. To ona dodawała mu odwagi, gdy tracił wiarę. Stała za nim murem w chwilach próby. Tadeusz Miller zdobywał kolejne szczyty. Wtedy jednak los postanowił odwrócić kartę. Wyd. Marginesy, Warszawa 2026, 49,90 zł



Adam Wojtyszko „Frytki z cukrem”

Świat przedstawiony w opowiadaniach bywa absurdalny i niepokojący. Bohaterowie próbują radzić sobie ze słabościami, lękami i pragnieniami, często wpadając przy tym w sytuacje równie komiczne, co gorzkie. Autor z lekkością i ironią opowiada o ludziach trochę zagubionych, trochę ekscentrycznych, ale autentycznych. Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, 49,99 zł



John Gillard „Stadiony piłkarskie. Wielki atlas. 1000 niesamowitych boisk i ich historii”

Publikacja obejmuje zarówno znane, ikoniczne areny miejskie, jak Camp Nou czy Wembley, jak i małe lokalne boiska. Przedstawia obiekty lig męskich i kobiecych, zawodowych oraz amatorskich. Książka podkreśla znaczenie stadionów dla kibiców oraz piłkarskiej społeczności. Wyd. Buchmann, Warszawa 2026, 109,99 zł



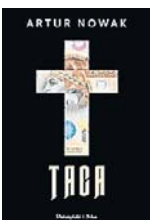
Jarek Łojewski „Anatomia porażki. Zmieniaj niepowodzenia w narzędzia rozwoju”

Porażkolog i trener rozwoju, łączy w książce: inspirujące historie z życia, które uczą odwagi i odporności, przykłady postaw i zachowań gotowe do wdrożenia od razu, strategie radzenia sobie w trudnych sytuacjach w pracy, relacjach i życiu. To książka dla tych, którzy chcą przestać się bać porażek. Wyd. Mando Inside, Kraków 2026, 49,90 zł



Artur Nowak „Taca”

Niecenzurowana opowieść o bogactwie polskiego Kościoła. Wyłudzenie pieniędzy, zerwanie na wdowim groszu, kreatywna księgowość, podatkowe fikolki, a w tle sprawy, w których stawką bywa ludzkie życie - z tych relacji ponad setki informatorów wylania się obraz instytucji, dla której najświętszym sakramentem okazują się pieniądze. Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 49,99 zł



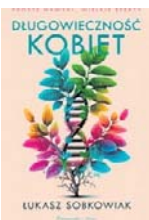
Jaga Tuliszka „Jak nie teraz, to kiedy?”

Mira na Podhalu zostawiła przeszłość i w Poznaniu zaczęła układać życie na nowo. Dziś wydaje się, że ma wszystko: miłość Michała, radość z dwóch rozbranych synków, przyjaźń Kaśki i własny salon fryzjerski. Gdy spełnienie ostatniego wielkiego marzenia jest na wyciągnięcie ręki - wystarczy tylko zaryzykować jeszcze raz - los drwi z Miry. Wyd. Znak, Kraków 2026, 54,99 zł



Łukasz Sobkowiak „Długowieczność kobiet. Proste nawyki, wielkie efekty”

Poznaj proste nawyki, które sprawią, że będziesz żyć nie tylko długo, ale i w zdrowiu. Dowiedz się, jak dzięki systematycznym działaniom, takim jak codzienny ruch, odpowiednia dieta, unikanie zagrożeń ze strony środowiska, zachować nie tylko kondycję fizyczną, ale także zdolności poznawcze. Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 55,00 zł



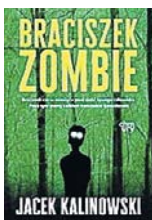
Grzegorz Rys „O Maryi”

Zwiastowanie, wędrówka do Elżbiety, cud narodzin w Betlejem, wesele w Kanie, cierpienie pod krzyżem Syna - wszystkie te momenty to swoiste laboratoria wiary. Oparty na Biblii komentarz kard. Rysia pozwala nam przeżyć je osobiście, w odniesieniu do naszego życia. Niniejszy tom zbiera jego najważniejsze wystąpienia i homilie poświęcone Maryi. Wyd. Znak, Kraków 2026, 54,99 zł



Jacek Kalinowski „Braciszek Zombie”

Oto oni. Najbardziej pracowici seryjni mordercy w Polsce. Tato, mama, siostra i brat. Ta z pozoru niczym niewyróżniająca się rodzina skrywa tajemnicę zarówno krwawą, jak i fascynującą. Tylko oni wiedzą, że jest ich pięcioro. Mieszkający pod garażem. Braciszek Zombie ma kilkanaście lat i dietę bogatą w ludzkie mięso. Wyd. Chmury, Warszawa 2026, 49,99 zł



Robert Jarema „Super moc. Testosteron. Twoja siła, zdrowie i pewność siebie”

Niezbędne kompendium wiedzy dla każdego mężczyzny, który chce być sprawny, silny i zdrowy. Ta książka porządkuje fakty. To efekt 27 lat doświadczenia klinicznego i pracy z pacjentami. Rzetelne, medyczne spojrzenie na testosteron, zdrowie i męską równowagę. Dla mężczyzny, który szuka odpowiedzi, nie iluzji. Wyd. Buchmann, Warszawa 2026, 59,99 zł



DROBNE

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

Syndyk masy upadłości Marleny i Zbigniewa Lipińskich sprzedaje z wolnej ręki w formie konkursu ofert zabudowaną działkę w Stolinie o powierzchni 0,5444 ha za minimalną cenę 610.666,68 zł. Informacji o nieruchomości i zasadach sprzedaży udziela syndyk tel. od pon. do piątku w godz. 10:00-15:00 - tel. 605370273.

Praca

ZATRUDNIĘ

505-221-448 Murarzy oraz pomocników do prac wykończeniowych, elewacyjnych.

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

REKLAMA 0011532453

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

MALOWANIE, remonty. 502141457

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DIYWANY, tapicerki, okna.
Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zleczysz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011532405

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl
• Transport ciała na terenie kraju i Europy;
• Załatwianie formalności pogrzebowych;
• Kremacje, ekshumacje;
• Odzież i dewocjonalia
• Wieńce i wiązanki
• Sprzedaż nagrobków;
• Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
• Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

0011539041

Pani
Dorocie Nawrockiej
wyrazy głębokiego współczucia i słowa
wsparcia z powodu śmierci
Taty
składa
Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
wraz ze współpracownikami

0011538835

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 11.06.2026 r. zmarł
nasz kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Brat,
Szwagier, Wujek, Kolega i Przyjaciel

Józef Krajewski
lat 87
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
we wtorek, 16.06.2026 r. o godz. 12.00
Mszą Świętą żałobną w kościele pw. Chrystusa Króla.
Po Mszy Świętej pogrzeb odbędzie się na Centralnym
Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej 192.
Pogrążona w smutku
Rodzina

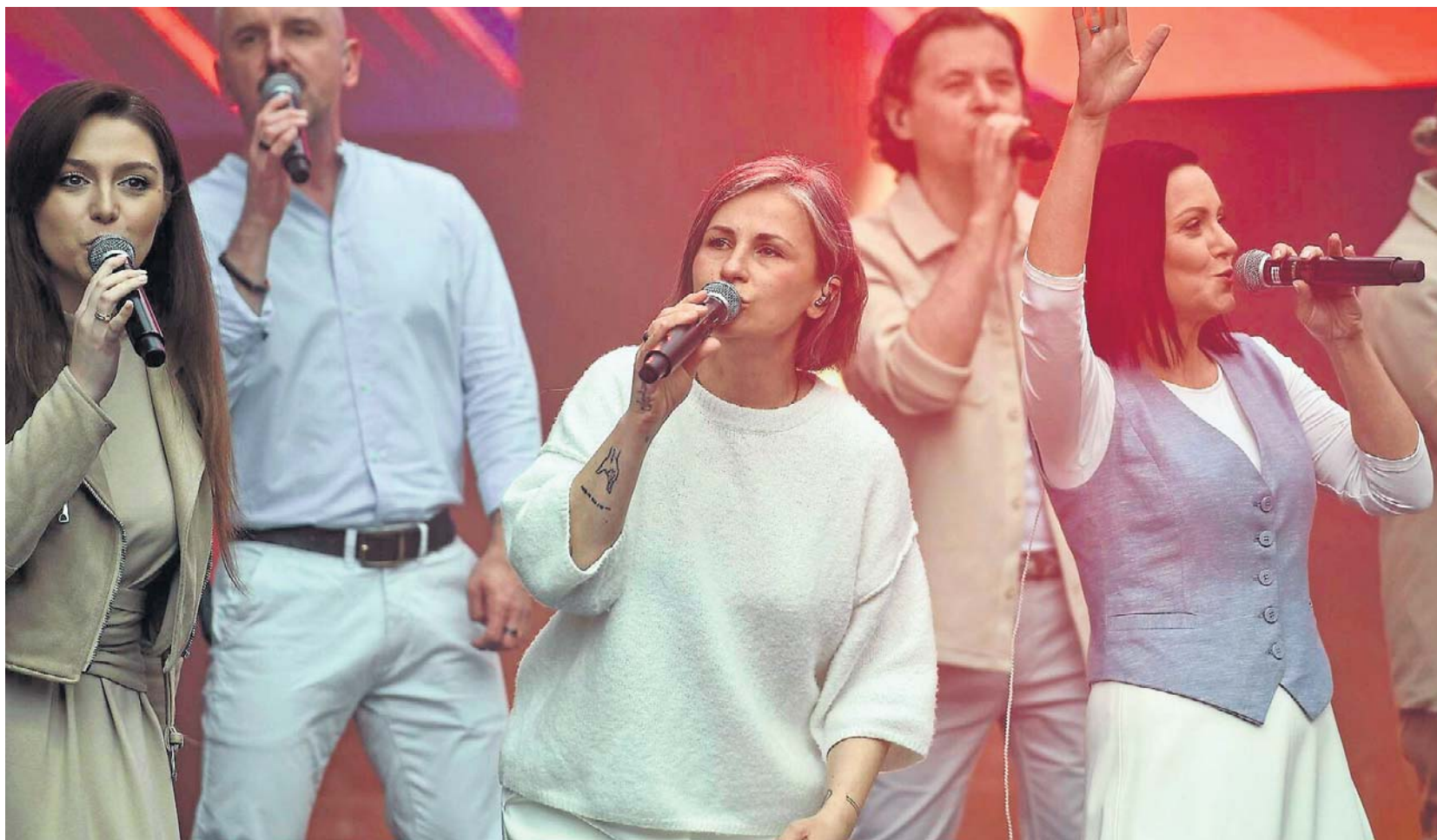
Rodzinne festyny i festiwal

Dużo uśmiechu, rodzinnej atmosfery i atrakcji dla najmłodszych - tak wyglądał festyn rodzinny, który w minioną sobotę, odbył się w Szkole Podstawowej nr 18 w Toruniu.

Na uczestników czekały m.in. duże bańki mydlane, warsztaty origami, tworzenie kolorowych bransoletek, zaplatanie warkoczyków oraz wykonywanie „kamieni szczęścia” i ręcznie robionych magnesów. Nie zabrakło również strefy gastronomicznej. Chętni mogli także spróbować zakręconych ziemniaczków oraz skorzystać z fotobudki 360.

Także w miniony weekend okolice Kulturalnego Hubu Bydgoskiego Przedmieścia zmieniły się w tętniącą życiem przestrzeń pełną atrakcji. W programie znalazły się m.in. garażowa wyprzedaż i warsztaty. ©

W



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W piątek w Toruniu gościł kolejny raz Song of Songs. To międzynarodowy festiwal muzyki chrześcijańskiej



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

„Garażówka”, czyli rodzinny festyn w w Kulturalnym Hubie Bydgoskiego Przedmieścia



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Sobotni bieg w lesku na Skarpie jak zwykle zgromadził wielu uczestników



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Dużo uśmiechu, rodzinnej atmosfery i atrakcji dla najmłodszych - tak było w SP 18